

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2-4 pp. Administracja otwarta od g. 9-5, w niedziele i święta od 12-1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie 3 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 3 zł. 50 gr., za granicą 7 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 13 gr. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milim. przed tekstem 20 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% zniżką, z zagranicą o 50% drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr. Każda nowa podwyżka, taryfy obowiązujące wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Ogłoszenia cyfrowe, tabele oraz fantazyjne o 25% drożej. Konto czekowe w P. K. O. № 80187.

PAŃSTWOWE KURSY RADJOTECHNICZNE

Z dniem 1-go grudnia b. r. na skutek zarządzenia Ministerstwa W. R. i O. P. przy Państwowej Szkole Technicznej w Wilnie, uruchamia się ogólny kurs radiotelegrafii i radiotelefonii. Wymagane wykształcenie 6 klas gimn. Podania od kandydatów bez różnicy płci z dowodem osobistym, świadectwem szkolnym i życiorysem przyjmują Kierownik Kursów ul. Sadowa Nr. 25, Wydział Telegraficzno-Telefoniczny Dyrekcji Poczty i Telegrafów w Wilnie od 10 ej do 12-jej. 4231 p. o. Dyrektora (podpis nieczytelny).

Przy zaniedbanym i uporoczym kaszlu, chrypie i załggnięciu krtani używać należy

Bengalskie drażetki mentolowe Karpińskiego

Tow. Akc. „Fr. Karpiński w Warszawie”, Elekoralna 35. Żądać w składach aptecznych i aptekach. 287-0

W niedzielę dnia 22.XI 1925 r. w sali T-wa „Rozwój” Trocka 11

Koło „Zjednoczone” Zw. Lud. Nar.

Zabawę Taneczną

W czasie zabawy uroczą wilmianka p. Halina Adamowiczówna zadeklamuje wyjątki z polskich utworów. Zabawa rozpocznie się o godz. 7-jej wieczór. Poczta francuska i linie niespodzianki. Bufet obficie zaopatrzony. Wstęp za rekomendacją członków Zarządu, Kół, Związku Lud. Nar. Bilety przy wejściu.

Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta)

Przed pogrzebem Stefana Żeromskiego.

Dzisiaj pan Minister Oświaty złożył na trumnie Stefana Żeromskiego wstęgi ordu „Polonia Restituta”. Rada ministrów uchwaliła jednomyślnie urządzenie pogrzebu kościom państwa. Przemawiać będzie na pogrzebie w imieniu Rządu Minister Wyznań Religijnych i Oświaty p. Stanisław Grabski. Wieniec złożą p. Premier. Dzisiaj przed południem p. Marszałek Rataj złożył w imieniu Sejmu i swoim kondolenie Pani Żeromskiej.

WARSZAWA, 21.XI. (Pat.) Dnia 21 b. m. o godz. 6 ej minut 30 wieczorem p. Minister Wyznań Religijnych i O. P. St. Grabski w towarzystwie dyrektora departamentu sztuki Skotnickiego i referenta literatury Rogowicza złożył na trumnie św. p. Stefana Żeromskiego odznaki Wielkiej Wstęgi Orderu Odrodzenia Polski nadane mu przez Prezydenta Rzeczypospolitej w dniu 3 maja 1925. W czasie tej uroczystości byli obecni przedstawiciele literatury z p. Zenonem Przemyskim (Miriam) i Janem Lorentowiczem na czele.

WARSZAWA, 21.XI. (Pat.) W sobotę dnia 21 b. m. o godz. 2-jej popołudniu p. Minister W. R. i O. P. Stanisław Grabski na konferencji z przedstawicielami komitetu, organizującego pogrzeb św. p. Stefana Żeromskiego zawiadomił o udziale rządu w tej żałobnej uroczystości. Pan Prezydent Rzeczypospolitej wraz z rządem weźmie udział w pogrzebie. Przemawiać w imieniu rządu będzie p. St. Grabski Minister W. R. i O. P., wieniec na trumnie złożą Prezes Rady Ministrów p. Aleksander Skrzyński. Wyższe klasy szkół średnich wezmą udział w pogrzebie. Pogrzeb odbędzie się na koszt państwa. Organizacją jego zajmuje się komitet, na którego czele stoi p. Jan Lorentowicz, prezes klubu literackiego.

WARSZAWA, 21.XI. (Pat.) Komitet Pogrzebu św. p. Stefana Żeromskiego podaje następujące informacje: Zwłoki św. p. Stefana Żeromskiego są wystawione na widok publiczny w sali kolumnowej Polskiego Klubu Literackiego na Zamku zamienionej na kaplicę, gdzie publiczność ma dostęp przez całą niedzielę od 10 rano do 10 wieczorem. Na podstawie uchwały Prezydium Rady Ministrów pogrzeb mieć będzie charakter państwowy. W związku z tem w pogrzebie weźmie udział p. Prezydent Rzeczypospolitej, rząd in corpore Sejm i Senat. Kondukt pogrzebowy wyruszy w poniedziałek o godz. 1-zej popołudniu z dziedzińca zamkowego i skieruje się przez Plac Zamkowy, ul. Senacka, placem Teatralnym, ul. Senacka, pl. Zamkowym, Elekoralną, Chłodną, Wolską, na cmentarz przy ul. Młynarskiej. Podczas przechodzenia konduktu pogrzebowego ze zwłokami św. p. Stefana Żeromskiego przez Plac Teatralny umieszczona na balkonie Teatru Wielkiego orkiestra opery pod dyrekcją p. Młynarskiego wykona marsz żałobny Chopina. Na cmentarzu przemówienia wygłosi Zenon Przemyski (Miriam) i Wacław Sierozewski. Żadnych zgłoszeń co do przemówień komitet uwzględnić nie będzie.

Zarządzenie karne w sprawie napadu na postać Strońskiego.

Przeprowadzone przez administracyjne władze wojskowe dochodzenie ustaliło, iż napadu na postać Strońskiego dokonał podpułkownik Kazimierz Hoser z Brzeźan przy współudziale kapitana Kazimierza Kieszkowskiego i porucznika żandarmerji Jana Strusińskiego. Kierownik Ministerstwa Spraw Wojskowych zarządził sporządzenie aktu oskarżenia i zawiesił tych oficerów w czynnościach. Wszyscy oni pracowali w Ministerstwie Spraw Wojskowych. (A co zrobił gen. Pożarski w sprawie napadu na redaktora naszego „Dziennika Wileńskiego” w Wilnie? Przep. Red.)

Zwołanie Sejmu.

O godz. 6-tej p. Marszałek odbył konferencję z premierem Skrzyńskim i Ministrem Skarbu Zdzisłochowskim, której wynikiem jest zarządzenie zwołania Sejmu na środę o godz. 8 pp.

Narady w sprawie monopolu spirytusowego.

Dnia 20 b. m. w Ministerstwie Skarbu pod przewodnictwem wiceministra Kaszubińskiego rozpoczęły się obrady rady spirytusowej powołanej do wypowiedzenia opinii o cenach, na jakich ma się zakupywać spirytus na potrzeby państwowego monopolu spirytusowego. Rada podzieliła się na komisje, które obrady zakończą w niedzielę posmem nastąpi posiedzenie plenarne.

Pożegnanie p. Grabskiego.

WARSZAWA, 21.XI. (Pat.) O godz. 10 rano przybył do Prezydium Rady Ministrów wyszezy członekowie dymisjonowanego rządu, aby pożegnać się ze swoim prezesem. Byli premier Wład. Grabski dziękując ustępującym ministrom za współpracę w rządzie wyraził poglądy, że dymisja gabinetu nastąpiła w odpowiednim momencie dla całokształtu życia państwowego. W imieniu byłych ministrów odpowiedział były minister kolei Tyska, jako najważniejszy współpracownik premiera, gdyż prawie jednocześnie z nim mianowany przed 23 mies. Podkreślił on w swym przemówieniu olbrzymią pracę, jakiej dowody składał przez czas urzędowania ustępujący szef rządu, wykazując całkowite poświęcenie osobiste. Pan Władysław Grabski jednocześnie przychylił się według słów min. Tyski do szybkiego zastąpienia spraw państwowych, z którymi zwracali się do niego poszczególni ministrowie. Dzięki zrozumieniu wszystkich zagadnień państwowych mogli on zdecydować prędko i dobrze. To też posiedzenia Rady Ministrów nie tonęły w bezpłodnej dyskusji, lecz odbywały się sprawnie i krótko. Historyczną rolę p. Władysława Grabskiego jako ministra skarbu oceni przyszłość. Zalesianie się w gospodarce, byłoby stekrotnie gorsze, gdyby nie uprzednie jego rozumne zarządzenia. To też rezastają się z p. Władysławem Grabskim wyszezy członkowie byłego rządu wynoszą nietylko mile wspomnienia, ale i dumę, że byli jego współpracownikami.

WARSZAWA, 21. XI. (Pat.) Dnia 21 listopada o godz. 9 min.

Objęcie urzędowania przez p. Skrzyńskiego.

WARSZAWA, 21.XI. (Pat.) — Dnia 21 b. m. o godz. 10 m. 30 rano ustępujący prezes Rady Ministrów p. Władysław Grabski w obecności zastępcy swego ministra spraw wewnętrznych Raackiewicza, przekazał urzędowanie nowo-mianowanemu prezesowi Rady Ministrów p. Aleksandrowi Skrzyńskiemu. Bezpośrednio potem podsekretarz stanu Władysław

80 rano odbyło się w Prezydium rady ministrów pożegnanie ustępującego Prezesa Rady Ministrów Grabskiego Władysława w obecności zastępcy jego ministra spraw wewnętrznych p. Raackiewicza. Zebrał się wyżezy urzędniacy Prezydium Rady Ministrów z podsekretarzem stanu dr. Studzińskim na czele, oraz prezes Najwyższej Komisji Dyscyplinarnej Lachowicz, nadzwyczajny Komisarz Oszędnościowy Meskalewski, prezes komisji dla spraw Województw Wschodnich p. Roman, dyrektor PATA Górecki, naczelny redaktor „Monitora Polskiego” p. W. Baranowski i dyrektor drukarni państwowych inż. Lipop. W imieniu zebranych przemówił podsekretarz stanu Studziński, podnosząc serdecznie stusunek ustępującego szefa rządu do urzędniaków. W odpowiedzi b. Prezes Rady Ministrów Wład. Grabski podziękował najbliższemu współpracownikowi za wzorową pracę, co pozwalało szefowi rządu mniej czasu poświęcać sprawom salatanianym przez Prezydium Rady Ministrów, gdyż zawsze był pewnym panującego tam porządku i sprawności. Następnie były premier wyraził poglądy, że słusznie postąpił podając się do dymisji, gdyż w ten sposób umożliwił powstanie gabinetu parlamentarnego, który jest zawsze odpowiedniejszy dla państwa. W końcu p. Władysław Grabski wyraził specjalne podziękowanie zastępcy swemu ministrowi spraw wewnętrznych Raackiewiczowi, który w najcięższych chwilach prezydentura wzięł na siebie ciężar kierowania nawią państwem.

Zaprzysiężenie i wizyty.

Stan. Osiński, rolnictwa i D. P. dr. Wład. Klernik. O godz. 6-jej popołudniu p. Marszałek przyjmie na konferencji p. premiera Skrzyńskiego i p. ministra Zdzisłochowskiego, po której powzięcie ostateczną decyzję co do terminu zwołania Sejmu. Nominacje. stali p. Ubych dyrektorem departamentu rolnictwa oraz p. Aleksander Ludkiewicz naczelnikiem Wydziału Prezydjalnego tegoż ministerstwa. Interpelacje Związku Ludowo-Narodowego o fundusz ziemski. wydane na podstawie prawa dwa rozporządzenia obniżające stawki tych opłat stemplowych, które na obszarze byłej Litwy Środkowej były wyższe, do wysokości obowiązującej na obszarze b. Kongresówki Wniosek o uchyleniu specjalnego podatku na wojskowy fundusz ziemski, pobieranego na obszarze byłej Litwy Środkowej zawarty był już w projekcie ustawy o parcelacji i osadnictwie wniesionym do Sejmu dnia 14 kwietnia 1920 roku. Odpowiednie przepisy, zmierzające do uchylenia tego podatku, zawarte są również w artykule 98 projektu ustawy o wykonaniu reformy rolnej.

Revolucja w Egipcie.

WIEDEN, 21.XI. — Demoszą z Londynu, że przygotowują się bardzo ważne wypadki w Egipcie. Zgłul basza, premier i przewodca nacjonalistów egipskich, oświadczył, że rewolucja w Egipcie jest nieunikniona, jeżeli naród będzie nadal pozbawiony wolności i praw konstytucyjnych. Anglia ma do wybrania, albo uszanować konstytucję, albo poddać prawo narodów. Okaze się to w sobotę. Wbrew zakazowi i zarządzeniem angielskim bowiem tego dnia zbierze się na naradę parlamentu egipski. Zgłul basza wydał odezwę do narodu, aby zachował się spokojnie i czekał na to, co uczyni Anglia. Zgłul basza życzy sobie porozumienia i pójdzie na każdy kompromis, o ile to nie naruszy spraw suwerenności państwa. Co się tyczy sprawy wstąpienia Egiptu do Ligi Narodów, to może to nastąpić jedynie i wyłącznie z uznaniem zupełnej niezawisłości Egiptu, a nie w charakterze walsala Anglii.

Zgon królowej wdowy angielskiej.

LONDYN, 21.XI. Królowa matka Aleksandra, zmarła wczoraj o godz. 19-jej. Przy łóżku umierającej obecni byli królstwo norweskie, książę Henryk i inni członkowie rodziny królewskiej z wyjątkiem księcia Walji i księcia Yorku,

których poglą przybył z opóźnieniem na skutek gęstej mgły. LONDYN, 21.XI. (Pat.) Z powodu śmierci królowej Aleksandry znaczna część uroczystości pogrzebowych z podpisaniem traktatów locarneńskich odpadnie.

Rada państwa Rzeszy niemieckiej aprobuje traktat locarneński.

BERLIN, 21.XI. Rada państwa aprobowała dzisiaj projekt rządowy w sprawie traktatów locarneńskich i przystąpienia Niemiec do Ligi Narodów. Artykuł I, dotyczący podpisania traktatów został przyjęty 56 głosami przeciw 4. Przeciw głosowały Prusy Wschod-

nie, Pomorze, Śląsk Dolny, Meklemburg-Schwerin. Artykuł drugi, dotyczący przystąpienia Niemiec do Ligi Narodów został przyjęty 48 głosami przeciw 14. Przeciw głosowały Prusy Wschodnie, Pomorze, Śląsk Dolny, Bawaria, Meklemburg-Schwerin.

Życie ekonomiczne.

GIĘDA. WARSZAWA, 21.XI. (Pat.) — Dolar y 6,80 — 6,82 — 6,78, Belgja 81,00 — 81,08 — 80,92, Holandia 274,75 — 275,44 — 275,06, Londyn 83,10 — 83,18 — 83,02, Nowy-York jak gotówka, Paryż 86,90 — 86,96 — 86,84, Praga 20,25 — 20,30 — 20,20, Szwajcarya 181,70 — 182,02 — 181,88, Sztokholm 182,80 — 183,26 — 183,34, Wiedeń 96,22 1/2 — 96,47 — 95,98, Włochy 27,82 — 27,89 — 27,25. Pożyżka delarowa 66,00 (w złotych 448,80), kolejowa 85—80—85, 5% konwaryjuna 48,50, 8% 71,00, 4,5%. Lisy zastawne zamskie przedw. 15,20 — 15,15, 5%, warszawskie złotowa 24,75—25,00, 6%, obligacje 16 roku 8,25. Bank Handlowy w Warszawie otrzymał 2 mil. dolarów kredytów. RZYM, 21.XI. (Pat.) Według „Popolo di Roma”, Banca Commerciale udzieliła Bankowi Handlowemu w Warszawie kredytów w wysokości 2 milionów dolarów na cele sfinansowania wymiany towarów między Polską a Włochami. Koszty utrzymania. Główny urząd statystyczny zamierza w najbliższym czasie rozpocząć pracę nad zbadaniem budżetu rodziny robotniczej. Wyniki tych prac mają posłużyć za podstawę do rewizji obowiązujących obecnie metod obliczania wzrostu kosztów utrzymania. Podatek drogowy. W okólniku do pp. wojewodów min. spraw wewnętrznych zapowiada unormowanie zasad poboru w r. 1926 i wysokości specjalnych opłat drogowych. O linje polityki Banku Polskiego. We czwartek odbyło się posiedzenie Rady Banku Polskiego, na którym rozważano działalność Banku w związku z obecną sytuacją gospodarską. Przyjęto szereg postulatów, które mają być przedstawione przyszłemu ministrowi skarbu przez Prezesa Banku Polskiego. Usnano ściśle porozumienie Prezesa Banku z ministrem skarbu w sprawach polityki gospodarczej i finansowej rządu z koniecznym warunkiem wywyższania się Banku z zadań określonych jego statutem i całym charakterem działalności. Zmiana systemu notowań papierów procentowych na giełdzie warszawskiej. W dniu 16 b. m. rada giełdowa postanowiła notować papiery procentowe (z wyjątkiem w walucie markowej i rublowej) w urzędowej cedule w ten sposób, aby kurs giełdowy nie obejmował kuponu bieżącego, który winien być doliczony do wartości kursowej danego waloru. Uchwala rady obowiązować będzie od 1 grudnia r. b. Nowe znaczki stemplowe. Z dn. 25 b. m. puszczono znową w obieg nowe znaczki stemplowe, wartości 40 i 50 groszy. Rysunek znaczków stemplowych, wymiaru 19,5x24,5 mm. przedstawia godło państwa w tarczy, otoczonej ramką, w stylu renesansowym; w górnej części znaczka umieszczono w rogach cyfry: „40” i „50” oraz napis „grosze” (zaletnie od wartości znaczka), u

3 pokoje

umeblowane z dużym przedpokojem i 2 balkonami w centrum miasta do wynajęcia zaraz. Odpowiednie dla adwokatów i biura, ul. Zygmuntowska 18, m. 3. Uwaga! Najtańsze źródło zakup! Gwarantowanego Eleganckiego Wyrobu własnej fabryki tytko w D/H W. NOWICKI Wilno, ul. Wielka 30 — telef. 9 08 Męskie Kamizaski czarne chromowe 21. 26- Kamizaski czarne chromowe z podwójną podszewką 21. 27- Kamizaski białe chromowe z podwójną podszewką 21. 27- Półbuty lakier. Frejdenb. 21. 39 25 Damskie Półbuty czarne gładzowa 21. 20,50 Butelki chromowe czarne 21. 25- Butelki chromowe białe 21. 27- Czapka lakier. Storling 21. 32,25 Ostatnie modele obuwia balowego, największy wybór kaloszy od 21. 9 50 Prosimy oglądać wystawy, sprawdzić ceny! 248-0 Sprzedać wyłącznie na gotówkę.

delu zaś napis: „Opłata stemplo-

wa”. Znaczek 40 gr. jest koloru ciemnoniebieskiego z tłem jasnoniebieskiem. Znaczek 50 gr. ma kolor ciemnozielony z tłem jasnozielonym.

O międzynarodowy front rolniczy.

FRAGA, (CEPS). Na konferencji piętnastu największych związków rolniczych w Czechosłowacji, która odbyła się w ostatnich dniach, zapadła uchwała, zmierzająca do utworzenia jednolitego frontu rolniczego, do którego miałyby przystąpić ebeke organizacji rolniczych w Czechosłowacji także rolnicze organizacje w Polsce, Jugosławji, Bułgarii, Rumunii, państwach bałtyckich i ewentualnie w Rosji. Ta wspólna organizacja powinna stać się ożywczością o równej wartości jak wielkie organizacje rolnicze, istniejące we Francji, Niemczech i Ameryce. Na konferencji została wybrana kolegium, złożone z wybitnych przedstawicieli rolnictwa, którzy zostaną wydelegowani celem podjęcia rokowań w tym kierunku z korporacjami rolniczymi w poszczególnych państwach słowiańskich, następnie zaś także w innych wymienionych państwach. Cała akcja zmierza w ostatecznym celu do organizacji produkcji rolniczej w środkowej i wschodniej Europie w tym kierunku, aby każda z państw, biorących w niej udział specjalizowała swą produkcję wedle możliwości tak, aby zdobywane być one mogły najtańiej i najwydatniej. W dalszym następstwie akcja ma na celu organizację wymisny produktów rolniczych pomiędzy poszczególnymi państwami za pośrednictwem handlowych organizacji spółdzielczych.

Związek Ludowo-Narodowy. KOMUNIKAT.

Zarząd Kola Zjednoczonego Zw. L. N. powiadamia, iż w niedzielę dn. 22.XI. br. o godz. 1-jej pp. w Sekretarjacie Kola ul. Lwowska 7 m. 6. odbędzie się pogadanka z cyklu Historji Polski Porozbiorowej. (Czyli Napoleońskie, Emigracja, Królstwo Kongresowe de 1830). Wstęp wolny. Kolejne zebranie kola dzielnicowego „Zarzące” Zw. Lud.-Nar., odbędzie się w niedzielę, dn. 22 listopada r. b. o godz. 1 po poł. w lokalu przy ul. zaułek Biały, pod Nr. 8. Przemawiać będzie p. Piotr Kownacki.

Po przesileniu.

Przesilenie skończyło się. Nowy gabinet został uformowany, powstrzymujemy się od wszelkiej jego oceny do czasu aż czynem wykaze swoją żywotność, zdolność do pracy twórczej. Dziś chcemy raz jeszcze obejrzeć się wstecz, objąć wzrokiem ten ostatni tydzień. Były to dni nad wyraz smutne, bolesne, gdy z całym bezwzględem odsłoniłmi przed światem nasze wewnętrzne, ropiace rany. Mijemy z odważą sami spojrzeć na nie, zapuścić sondę i dotrzeć do jądra zła, gdyż poznanie choroby jest pierwszym warunkiem skutecznej kuracji, którą musimy rozpocząć niezwłocznie, jeżeli państwo nasze i naród nie mają rozleźć się za żywa.

Wzięmy sprawę przesilenia. Jak wiadomo wybuchło ono skutkiem krytycyzmu naszego pojęcia gospodarczego. Było by naturalnym, iż stronnictwa, które winę za to przypisały Grabskiemu i w ten sposób przyczyniły się do jego upadku, że to stronnictwa, przystępując do twórczenia nowego rządu, wystąpią z własnym planem sanacyjnym. Nie uważalibyśmy nawet za objaw zbyt smutny, jeżeli tych planów było kilka, kilkanaście, co stronnictwo to inny program sanacyjny. Już to takie rozczepienie opinii nie świadczyło by zbyt pochlebnie o naszej dojrzałości politycznej i społecznej, w każdym bądź razie było by to przynajmniej wyrazem pewnych dążeń, może nie skłoniłoby do wycofania, lecz tworzyłoby drogę naprawy. Co jednak smutne i zastanawiające, że poza Związkiem Ludowo-Narodowym i pokrewnymi mu ugrupowaniami, żadnemu ze stronnictw nie przyszło nawet na myśl, choć dla pozorów, choć dla przyzwoitości wyjawiać swój pogląd na sprawę gospodarczą, powiedzieć w jaki sposób myślał przystąpić do naprawy. Oczywiście nie mogli ujawnić swych programów dla tej prostej przyczyny, że ich nie mieli i nie mają. Ich jedynym programem, celem wyłączonego, zdobył jak najwięcej feteli ministerjalnych, obsadził je swoimi ludźmi, których pierwszym obowiązkiem z kolei jest zapewnić społeczeństwu swym najlepsze stanowiska w urzędach, koncesja, bezkarność za popelnione nadużycia i t. pod.

Sprawy społeczne, interes państwa niktę tu nie obchodzi — szerokim masom na odzupane ruszają się kilka demagogicznych hasel, w których wykonalność sam panowie przywódcy najmiej wierzą, lecz oż to szkodzi, w ten sposób zdobywa się mandaty sejmowe, będąc zaś w sejmie można sięgnąć wyżej, po teki ministerjalne. „Bajeczne kariery“ są w modzie.

Trudno się dziwić, że przy takim systemie rządzenia tam, u góry — tu, w szerokiej masach, które przecie mają oczy i patrzą na defraudacje, resztabanie mienia społecznego, nierówność i niedość administracji, które ugnijają się pod brzemieniem podatków, szafowanych i trwonionych następnie w sposób bezprzykładny — co raz żywszy budzi się protest, co raz większa tęsknota za władzą prawną i silną.

I oto jako wyraz tej tęsknoty, tych nastrojów społecznych, pod czas obecnego przesilenia padło hasło, powtórzone przez wiele tysięcy ust: *potrzeba dyktatora*. Jednocześnie oczy narodu naszego zwracają się z zazdrością w stronę najczystszej i najczystszej chwili — Włoch. „Gdyby i my też mieli swego Mussoliniego!“

Nam zdaje się, że na dzień tej

teąsknoty za dyktaturą spoczywają przetyki czasów naszej niewoli, kiedy to „opiekunem rząd carski“ za nas myślał i działał, kiedy społeczeństwo odsunęte było od wszelkich spraw publicznych. Przymyśliśmy do roli biernej i dziś pragniemy jednego: aby się znalazł jakiś cudotwórca, jakiś *deus ex machina* czy półbóg, który zagarnąłby ugie państwa, oswobodził by nas od brzemienia rządzenia sobą i ponoszenia odpowiedzialności za te rządy — co przecież jest najszlachetniejszym obowiązkiem i przywilejem obywatela.

Jest w tym wszystkim także pewne nieporozumienie, zwłaszcza co do stosunków włoskich i faszystów. Słusznie ktoś, znający bliżej te sprawy i patrzący głębiej na rzeczy, powiedział czy napisał niedawno, że „nie Mussolini stworzył Faszizm, lecz Faszizm wydał Mussoliniego“. Zbiorowa, zgodna wola obywateli większości narodu włoskiego wyzwolenia się z pęt anarchy i rządów tyrodokomunistycznych wydzignęła na scenę tego ruchu najzdolniejszego z pośród patriotycznych szeregow — Mussoliniego, który jednak, nie mając za sobą tych szeregów, tego oparcia moralnego przedewszystkiem i materialnego w najszerszych masach narodu, nie stał się tym, kim jest obecnie.

Nie było też w Włoszech zamachu stanu, przynajmniej w tym sensie, jak to niektórzy u nas rozumieją, t. j. zagarnięcia przemocy władzy przez jednostkę i wraz z oddaną mu klką i narzucenia jej biernemu ogółowi. Zdobyte Rzymu przez „czarne koszule“, był to raczej pochwód tryumfalny wielkiej idei narodowej, idei, która bez użycia przemocy, bez gwałtu i rozlewu krwi zawładnęła wszystkimi sercami i umysłami, łącząc wszystkie stany w jeden wielki, patriotyczny zespół.

Nie zadržymy więc Włochom Mussoliniego, pozardzimy im gorących, patriotycznych serc, pozardzimy im energii, z którą ujęli miedź (*gedle faszystów — fascis virgarum*) wzięli ze swego domu wszelkie śmiecie, którym niestety i nasz polski dom zaplawniony jest od góry do dołu, wzięli je, aby gospodarzowi tego domu — narodowi włoskiemu — było w nim przestronnie, jasno, wygodnie i czysto.

Zamiasł obcego słowa „faszizm“, które ma dla nas dziś jakies ma głośnie brzmienie, którego istotnego znaczenia i treści nie wszyscy rozumieją, postawmy mniej efektowne lecz bardziej zrozumiałe hasła: idea narodowa, praworządność, karność, skupmy się dookoła tych naszych standardów, byśmy stanowili nie bierną masę, lecz świadome swych celów, praw i obowiązków społeczeństwo, byśmy stanowili się, a znajdując się i pomiedzy nami wodzowie, którzy oparą jak o opskę o zgodną wolę narodu, nie nśludując zresztą ebych wzorów, stwórzmy nam rząd taki, jakiego w gruncie wszyscy pragniemy, na jaki jeszcze, niestety nie zasłużylimy. Dopóki bowiem większość narodu jest bierna i tchliwa, na każdym kroku gresząca brakiem odwagi cywilnej, dopóki nie mamy wyrobionej opinii publicznej, silnej i zdecydowanej, dopóty rej wodzie będą wszelkiego rodzaju krzykaczki, karierowicze, dopóty górować będzie interes osobisty, egoizm kliki nad interesem ogółu, dopóty trwać będzie piekielna sarabanda, jakiej świadkami byliśmy w ubiegłym tygodniu, która przy leda sposobności znów się rozszalać może. Albowiem rząd, nieposiadający stałego oparcia w sejmie i naradzie,

nie może być silnym, chociażby składał się z samych Mussolinich czy Biemarłów, będzie on z konieczności igraszką namiętności partyjnych, piłką odbijaną od lewoicy do prawicy, od prawicy do lewoicy.

Ze tak jak jest — jest źle i że tak nadal pozostać nie może, gdyż smutno skończy się ta nasza nie-

podległościowa idylla — z tego wszyscy bodaj zdajemy sobie sprawę. Nie każdy jednak pojmuje, iż naprawę rozpocząć musimy od dołu, że pierwszym warunkiem trwałej budowy naszego gmachu państwowego jest moony fundament ze zdrowej opinii publicznej.

I. O.

Z państw bałtyckich.

(Tel. własny z Rygi.)

Pogrom szkolnictwa polskiego w Litwie.

„Dzień Kowieński“ z dnia 20 b. m. donosi: **W polskich szkołach początkowych miasta Kowna i na prowincji wprowadzono język litewski, jako wykładowy. Ten sam los spotkał szkoły niemieckie. Zachłanna polityka mniejszościowa grozi wynarodowieniem naszych dzieci.**

W związku z tem poslowie niemieckiej, polskiej i żydowskiej frakcji sejmowych dnia 17 listopada r. b. złożyli w Sejmie do Ministra Oświaty interpelację powołując się na zagwarantowane przez deklaracje Litwy w Lidze Narodów prawa mniejszości narodowych.

Interpelacja zaznacza, iż podżalagdy przedstawiciel Litwy w Genewie zapewniał urzędowo Ligę Narodów iż 11 szkół polskich w Kownie posiada 1294 dzieci, w tym rocznym czasie nauczyciele litwacy odnaleźli w szkołach polskich zaledwie 100—200 dzieci polskich, co jest narzucaniem się legalnymi środkami z prawdy.

Rada miasta Kowna nie przyjęła do wiadomości rezygnacji swego prezesa p. Janczewskiego.

Na posiedzeniu środowym dnia 18 b. m. Rady miejskiej m. Kowna omawiana była dymisja niedawno obranego prezesa p. K. Janczewskiego, który ją zgłosił w związku ze swym niespedzianym aresztem. Rada miejska uważając, iż ponownych wyborów przeprowadzać niemożliwość, postanowiła prosić go o pozostanie na swem stanowisku i wyraziła mu swe zaufanie. Za wnioskiem tym opowiedziały się frakcja żydowska, polska i litewska frakcja katolicka. Przeciwnie wystąpiła jedynie frakcja litewska.

Wobec znacznej większości głosów, p. Janczewski dymisję swoją cofnął.

W Litwie nie obsiano 100 tys. ha.

Jak się okazuje, wielki obszar ziemi w Litwie, z powodu dżdżystej pogody pozostał nieobsiany. Najmniej zasiano w pow. Birżajsko-Poswolskim, Peniewieckim i Rokiszewskim, gdzie pozostała nieobsiana jedna trzecia przeznaczanej pod osiminy ziemi. Obszar nieobsianej ziemi w całej Litwie stanowi 17 proc., t. z. góra 100 000 ha.

Przegląd prasy.

(Charakterystyczne oświadczenie. — Spadkobierca rad szlacheckich. — Gdzież ta demokracja?)

Ostatnie manifestacje i burdy wojskowe szerokim echem odbiły się w prasie. Tak więc w „Warszawiance“ p. Wojciech Dąbrowski pisze:

„A ludzie, którzy za wyrażanie przekonań podstępnie, nocą w saulku uzbrojonej gromady, napadli samotnego człowieka bezbronnego, który jak poseł redaktor Stanisław Stroński ma podwójny obowiązek i prawo otwartego wypowiedzenia swych przekonań, są to chamy i bandyci, bez względu na to czy tylko przebrali się w mundur wojskowy, czy też są istotnie oszukanymi w armii, która za nie odpowiedzialność ponosić nie może i nie chce.“

Chamy i bandyci, powtarzam i upowiadam ich do urzędzenia za to napadu na mnie. Co więcej oświadczam im, że żadnej broni nie noszę, nawet laski, że wracam do domu pęsną nocą, odłudnem cieniem ulicami, których wykaz sostawiam do ich rozporządzenia, że bronie się wcale nie będę, uważając taki napad za szczytne stwierdzenie, iż jestem przeciwnikiem chamów i bandytów.

Wojciech Dąbrowski
Mieszkam przy ul. Brasowej 2/4, chodzę Nowym Światem, Krakowskim Przedmieściem, Placem Zamkowym, ul. Ś-to Jańska, Dziekania, Kanonia, Jesulicka i Celna.“

Do oświadczenia tego redakcja „Warszawianki“ dodaje dopisek.

„Do pisma tego p. Wojciech Dąbrowski dodał, następujące zdania sine qua non dla Redakcji:

— Jeżeli Redakcja chce mnie uważać za współpracownika „Warszawianki“ proszę o zamieszczenie załączonego oświadczenia, uważałbym się bowiem za szlachetnego człowieka, gdybym nie miał sposobności wypowiedzenia mego przekonania publicznie.“

Humorystycznie ujmuje sprawę przesilenia gabinetowego „Rozwój“ kłódkę w art. „Spadkobierca wad szlacheckich.“

„Dzieje ostatniego przesilenia rządowego, a raczej rozwój wypadków po ustąpieniu p. Grabskiego dał sposobność p. Piłsudskiemu do wyśnięcia swej osoby na widownię i do ruczenia tych tak w naszych uszach niemle brzmiących wyrazów „liberum veto“. Marszałek objawił swoje „ja“, marszałek protestuje. Skutki: samą wśród oddanych mu wojskowych, mała rewolta w jego obronie, konsternacja wśród sfer wojskowych i parlamentarno-politycznych.“

Piłsudski na zagrodzie w Sulejówku, również Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej. Tak możnaby sparafrazować stare polskie przysłowie. Potomek starego szlacheckiego rodu kłaz Józef Piłsudski zjawia się u Prezydenta Rzeczypospolitej (również zresztą szlacholca, jak wię-

szosć przywódców lewoicy) i pouca go jak to pan Prezydent ma postąpić w przesileniu. Przywodem stary Karmasyn traktuje zagrodowego szlacholca (Wojciechowscy pochodzą ze szlacheckiej chłódki) trochę „per noga“ Piłsudski odcytnie swe oświadczenie Prezydentowi poszum smussa Prezydenta do powtórnego głośnego odcytnia orędzia. Tupet nie byle-jaki, smąd że dobra krew.

Prezydent wysłuchał brata — szlacholca dał busz z „dubeltówki“ i przyrzeki, że wszystko zrobi co będzie w jego mocy, a raczej co mu bracia — republikanie pozwolą.

Piłsudski nie jest dostatecznie zadawolony Skrzykuje konferencje. Na drugi dzień przed domem. Sala checkim w Sulejówku tysiąc szabel obnażonych zaświeciło w „słouchu“ (w rzeczywistości 445) aby poprasę wplywowego karmasyna Zabrzmiała „Bogu Rodzica“.

Na Polskę padł strach Zadrżały wate i siola. Piłsudski się rusa. Już idzie, Ludy spaszajcie, Od Niemna po Wartę, od Dniestru po Naraw idzie wleść ze stary Chmielek się rusa. Ale przeciw komu? That is the question.

Djabel nie jest znów tak czarny jak go malują. Niech tam sobie brzeska szabla kogo to bawi, nie jest to dostateczny powód aby saras 300.000 armia polska poszła w rozsypek lub przeszła na stronę rokossan.

Alle politycy mają słabsze nerwy. Troszkę przestraszone się „liberum veto“ starego marszałka i sulejowskiej manifestacji. Sikorski jako minister wojny wykazał możliwie dużą ilość zalet i zdolności, można powieścić, że był bez zarzutu, ponadto zdobył sobie sympatje Francji i Stanów Zjednoczonych. Ale dla dobra spokoju publicznego można przesłodzić jednego oświatka poświęcić. Zawase Piłsudski ma jeszcze swolenników.

Gabinet ma być utworzony bez Sikorskiego. Domaga się tego PPS, a w pierwszym rządzie domaga się tego partja sulejowskich „Wyswolenników“. Minister Sikorski zostaje wykreślony z listy bo „krzyw nasz jest pan na Sulejówku“.

Tak, rzeczywiście, difficile est satyram non scribere!“

W minorowe tony uderza „Głos Narodu“.

„Mówiono nam na rogach ulic, na rynkach i w prasie, że smartwychwstaje Polska demokratyczna. Usosno nas, że celem demokracji jest stanowienie o sobie całego narodu. Zapewniano nas, że w Państwie demokratycznym mniejszość skłaniać będzie głowę przed wolą większości, bez względu na jej polityczne zarbarwienie i polityczne programy. Obiecywano nam spokój na ulicy i salawienie sporów za pośrednictwem parlamentarnych metod.“

A my wierszylimy Tymczasem tę wiarę szabla w nas praktyka.

Z ust ludzi stojących na najwyższych stanowiskach zaczęły padać szumliwające słowa! Słyszylimy n.p. że armia demokratyczna ma prawo uzależniać swoją karność od osób, od przesłozonych, od tego czy oficer ciesz się sympatją szeregowca, czy nie! — Czyż to nie Cesarzom czystej krwi? — Czyż to nie dążenie do ukłaniamy Imperatora w sposób praktykowany za czasów Klaudivjusza? A czyż ten Klaudivjuszowy sposób nie jest w najczystszej postaci słowa szacunku „rada żołnierska“, uważana dzisiaj za szczyt demokracji politycznej postępu? Wojsko krzyknęło — nie wojsko! pretorjanie krzyknęli, senat schował się do myślej dżury, populus romanus zawase, każdemu przyklasnął i Roma otrzymawała władzę zależną od igrzysk i rosdawnictwa chleba! — A operacje na proletariacie (dzisiaj „na ulicy“) z jednoczesnem dziesiątkowaniem patryjatu i konfiskowaniem majątków? — pytam, czyż to nie słowo w słowie nowoczesne metody

demagogicznych przywódców? — A drzenie tyrańca o własną skórę, czyż to nie nowoczesne drżenie pana po sta o mandat? A rzucaenie w tłum wiecowych obietnic, czyż to nie starszowskie rzucaenie pieniądzy i podarków w czasie starorzymskich wieców, czyli propagandowych widowisk?

I gdzież ta demokracja! — W sejmie, gdzie gwałty czyni opozycja? W armji, gdzie dąży się do pretorianizmu? — W rządzie, gdzie ustępuje się przed byle groźbą rewolucji? W społeczeństwie, gdzie przeciwni woli narodu powstaje bezustanku „wola ludu“, albo „wola proletariatu“, albo „wola inteligencji“, albo „wola mniejszości narodowych“, albo wreszcie „wola jednostek“, które nie cofają się przed groźbami! — Gdzież ta demokracja? Chyba w strachu wszystkich przed wszystkimi, chyba w ogólnym bezwładzie, chyba w panowaniu kompromisowych miernot, prowadzących społeczeństwo krętymi drogami! nieunikalanej tyranji!“

Meksykańczycy w Polsce.

Donieśliśmy już wczoraj o napadzie nocnym na ulicy w Warszawie na posła i redaktora naczelnego „Warszawianki“, p. Stanisława Strońskiego. Dzieło się to w noc twórczenia rządu koalicyjnego, rządu porozumienia stronnictw polskich, rządu, który powstał dzięki wysiłkowi zbiorowemu i poparciu opinii publicznej.

Niestety, napastnikami okazali się ludzie w mundurach oficerów polskich.

Są, widać, u nas czynniki, które lierzy na to, że do rządu porozumienia nie dojdzie, które tego nie chcą, i na chaosie i nieszczęściu kraju pragnęły wyspekulować dla siebie stanowiska wysokie i wpływowe. Ich zbrodniaczka agitacja detarła do niebezpieczalnych jednostek w wojsku, czego dowodem był napad na „Dziennik Wileński“ i jego redaktora oraz na pos. Strońskiego.

Chyba tego postępuku jest tem większa, że „artykułki“, umieszczone w „Warszawiance“, o które jakoby Meksykańczykom polskim chodzio, były napisane podczas obecności pos. Strońskiego z wycieczką parlamentarną w Rumuni. Zresztą, czatowanie trzech osób na ulicy, w nocy, aby napasać na jednego z najwybitniejszych przedstawicieli opinii publicznej, zasłużonego publicystę i polityka, stanowi barbarzyńskie metody reaganowania politycznego.

Ci, którzy dla p. Piłsudskiego chcieli wywołać zamieszki w kraju, nie byli widocznie uświadomieni, że komuniści wydali rezkaz swoim zwolennikom, aby w odpowiednim momencie, korzystając z „Kierenszczyzny“ w Polsce, która, niestety, detarła do niekórych wojskowych, wystąpiła na ulice z portretami p. Piłsudskiego, doprowadzili do demonstracji krwawych, a gdyby się te udaly — wzorem Rosji — spowodowali przewrót bolszewicki.

Opinia publiczna stanowczo domaga się, aby winnym nienej napasań na pos. Strońskiego i na redakcję „Dziennika Wileńskiego“ zdjęte mundur, który spłamili. (Gaz. Por. Warsz.).

ANTONÓWKI, papiry i renety są do nabycia codziennie od godziny 10-jej do 2-jej, zaulek Oranżeryjny Nr. 6 (przy drukarni Zawadzkiego).

OZYTAJOIE „Głos Wileński“

KORNUL MAKUSZYŃSKI

Listy Warszawskie.

Na Mokotowskim Helikonie.

Literatura otrzymała wiadomość, że Adolf Nowaczyński, za zrobienie dziury w niebie kulą pistoletu pojedynkowego, zamknięty w lechach więzienia na Mokotowie i przykuty tam do ściany, znalazł wreszcie czas, którego w dziennikarskim myśleniu nigdy znaleźć nie mógł i wykończył dla Teatru Narodowego dramat awój „Kamendant Paryża“. Pominąwszy już to, że dramat z czasów komuny paryskiej właściwie to powinien być pisany w kryminalnym, wiadomo o takim dobroczynnym wpływie lochów więziennych na twórczość redzima, wiele głębszych nasuwa refleksji. Często to się zdarza bowiem, że utwory, pisane u wolności, są te same kryminalny, odwrotnie tedy być powinno z dziełami, pisanymi w krewi na strząkach koszułi, lub rytymi szpilką na murach więzienia, jak się o tem czyta we wspomnieniach wszystkich głośnych więźniów. Tak o to pisał przyjemny idjota, hrabia Monte Christo w podziemiach zamku If, blisguje, że tak pisał w werekcieni piemi Gasanowa.

H storja ta z piarszem polskim,

który dopiero w błogosławionej ciszy kryminalu, może coś naprawić napisać, może być w wielkie brzemienia skutki. Należy przedewszystkiem przewidzieć skutki złośliwe. Oto każdy piarsz wziął gdzieś w kogoś zalazkę, w administracji dzienika, lub w wydawcy; teraz może się zdarzyć, że te plantatory będą się starały zamknąć każdego piarsza w więzieniu, wychędzą z założenia, że jeśli się tam tak dobrze pisze, to wszystkie zalazki bardzo prędko będą odrobione. Groźny to jest pomysł i ponury; wedle pobieżnego obliczenia, cała literatura pójdzie do kryminalu; niemal o drugiemu piarszuw grozi one od lat pięciu do dwudziestu; Stanisława Wasylewskiego obliczają we Lwowie na lat 77, Lechonia w Warszawie na lat 104; Perzyńskiemu grozi ni mniej, ni więcej tylko — osiemat czterdziest lat więzienia. Co do mojej osoby zdania są podzielone, wobec tego po wielkie cyfry zwrócone się do obserwatorjum astronomiznego.

Sprawa ta, jako niewykonalna, zapewne nie dojdzie do skutku ku szczerzej boleści wydawców. Próbuja oni tak łagodnych środków perswazji i tklivej namowy.

— Co by to drogiemu panu szkodziło? — powiadają do mnie panowie Gebethner i Wolff, — trochę

edpocząz na Mokotowie? Książeczka gotowa by była za trzy miesiące. Jak to ładnie ze strony pana Nowaczyńskiego, że wzywając zalazkę w Teatrze Narodowym, tak pilnie ją teraz odrabia!

Oto jak postępują z nami wydawcy! Czy te ładnie?

Tak, tak! Wprawdzie literatura nie selerpi przemocy, ale zastanawiając się nad tym wypadkiem, dochodzi powoli do przekonania, że w obecnych czasach kryminal to nie jest taki znów kiepski wynalazek. Jak bowiem tyje dziś pelaki piarsz? Jak biedna kościelna mysz, co się żywi okruciami Tu petyczy, tam nie odda, tu weźmie zalazkę, tam jej nie dostanie; idzie do jednego wydawcy: — „jut zbankrutował“, — idzie do drugiego: — „jeszcze dycha, ale do jutra nie wytrzymał“, — Książeczka nikt nie kupuje, gazety drukują „rozmaiteści“, tłómaczone z obcych pism, aż dsiw, że nie mając za co kupić kilogramu eserajda, potrafiają zresztą tak się nawzajem oczerniać. Literat w przystępie rozpaczy zgodziłby się nawet na to, aby — dumę powiesiwszy, jak dziurawe portki na kołku, — został posłem na Sejm, gdzie jest tam bufet, ale ge nie dopuszczą. Widząc tedy, że w więzieniu tyje się doskonale i że meżna tam pisać w milej ciszy, bez wizyt i telefonu, zaczęli się w

ostatnich czasach głęboko zastanawiać, czy te nie jest karjera, szczególnie pod zimą? Rzesz godna jest żywej uważy.

Najtrudniejszą sprawą jest znalezienie powodu, aby się dostać do więzienia Mokotowskiego, gdyż dostać się tam nie jest tak łatwo. Jest to hotel tak luksusowo urządony, że nie dziwota; tem się też tłómaczy wyższość w społeczeństwie byle rzemieślnika nad piarszem na ten przykład. Poeta, biedactwo, skomli z zimna i biedy na jakiejś mansardzie, a pan złodziej ma światło elektryczne i kaloryfary i inne angielskie wynalazki. I słusznie. Po co komu potrzebny jest poeta?

A pan złodziej robi ruch w interesie; dla niego trzymają policje, sądy, manipulantki, straż więzienną, dla niego budują więzienia, e nim piszą gazety, jego fotografują, jego mierzą, dla niego pracuje daktyloskopia, on nie płaci podatków, on jest bohaterem, a jeśli ma jakie takie zdolności literackie i napisze pamietnik, on zdobywa rynek księgarski.

A poeta? Pożał się, Boże!

I taki chęciłby się dostać na Mokotów? Za co — pytam — za co? To też cały wysiłek głośnych literatów do tego zmierz, aby znaleźć racjonalny i prawdopodobny powód, do otrzymania miesz-

kania i wiktę na koszt państwa. Jeśli tak dalsz pójdzie, to jednego dnia więzienie mokotowskie, może być zdobywane szturmem przez gromadę ludzi, którym z oczu patrzy, że im jest wszystko jedno i którzy mają jedno marzenie: zająć celę po Nowaczyńskim. Wystrzelał on podobno gwóźdźem na ścianie tej celi sentencje mądrej i prawdziwej:

„Tyle szczęścia, co człek przesni na Mokotowie.“

Pójdzie, oczywicie, w ruch protekcja i zaczęła się wojna podjazdowa; stosunkowo łatwo pójdzie krytykom teatralnym i kierownikom literackim teatrów.

— Kto pan jest? — zapyta dyrektor Mokotowa, — czym się pan zasłużył?

— Nasywam się tak i tak, zamordowałem jednego dramaturga i dwie komedjopisarki.

— Przyjeżdża. A pan?

— Wystawiłem Szekspira i wycałem mu, co się dale.

— Z premsdytacja?

— Oczywiście!

— Przyjeżdży!

Literat będą się ostarżali e krejone spodnie; będą powoliwali fałszywych świadków.

— Panie, niech mnie pan przyjmie, choć na półreku. Uduślim zone.

— Drobiazgi!“

— Rozbiłem kasę...
— Nie pan w niej nie znalazł!
— Pofalaszowałem weksle...
— Biedny człowieku, po co? Kto panu zdykontował? Idź pan do domu... A pan?
— Proszę mnie zamknąć, jestem potrójnie tonaty... Proszę mnie koniecznie zamknąć!
— Tata? Za trzy żony? Pan należy do warjatów, drogi panie, my przyjmujemy tylko zdrowych! Do domu! Jakie pan ma kwalifikacje?

Te pytanie było zwrócone do mnie. Szczęknąłem zębami.

— Właśnie to ja specjalnie zadanych... Był jednak może...
— Prędeji Zbrodnia na stół!
— Panie ja jestem wielkim zloczyńcą; ja się ze wszystkiego śmiaję!

— Nie może być! Pan ma czeleństwo śmiać się w Polsce?
— Dziedzicznie obciążenie, proszę pana!

— Kajdany! — ryknął dyrektor, — prędko kajdany!

Kiedy mnie prowadzono do raju, miałem na gbie usmiech. Koleszy moi patrzyli na mnie z zawiesia. Chojnowski płakał i tłuł głową o mur. Trudno! Calej Polski przecie nie można żywić na koszt rządu.

Polscy parlamentarzyści w Rumunji.

Bukareszt 19 XI. 25.

Wszystkie pisma bucharszańskie poświęcają bardzo wiele miejsca wycie parlamentarzyistów polskich. „Universul” umieszcza portrety wszystkich uczestników delegacji i we wstępnym artykule pisze między innymi: „Zarówno Polska jak i Rumunja stoją stanowczo po stronie pokoju światowego. Obydwa państwa służą wielkiemu idealowi pokoju, któremu jeszcze wczoraj świat niósł hekatombę krwawych ofiar. Ludzkości, jeszcze nie wyłączonej z ran zadanych jej przez straszną katastrofę, Polska i Rumunja oddają bezpośrednią usługę, że stoją na straży międzynarodowego porządku. Wizyta osiągniętych polskich gości daje nam upragnioną sposobność, gorąco powitać posłów kraju z wysoką cywilizacją i rycerską tradycją i wzmocnić tego ducha solidarności, którym — ufamy na wielki — przejęte są obydwaj nasze państwa.

„Adeverul” pisze: W ostatnim czasie w niektórych kołach starano się rozpowszechnić pogłoski o naruszeniu polsko-rumuńskiej przyjaźni. W tym celu starano się wykorzystać wizytę Gieserina w Warszawie. Atoli zapomniane przy tem, że przyjaźń i sojusz polsko-rumuński postawione są agresywnego charakteru. My Rumuni możemy bowiem tylko cieszyć się z tego, że sąsiadzi i zaprzyjaźniony z nami kraj, kroczy zjednoczenia i przetrwania po drodze prowadzącej do unormowania stosunków międzynarodowych. Te dane pewni znaleźć oddźwięk także u nas. Słabotny naród polski, który zawsze w sposób rycerski walcząc o wolność i zdobył ją po półtora wiekowej niewoli, posiada duże sympatie u rumuńskich demokratów. My wiemy, że na przekór

wszystkim przemijającym politycznym wydarzeniom, znajdziemy Polskę zawsze tam, gdzie prowadzona jest walka przeciw uciskowi, o prawo i swobodę. W duchu tej spójności uszu idealów i celów, witamy przedstawicieli polskiego narodu i jesteśmy przeświadczeni, że naród ten nie zdradzi sławnej tradycji swoich przodków i przemawiamy do nich: „Witajcie nam wśród narodu rumuńskiego, który tak, jak i wy pragnie wolności i sprzeciwi się wszelkiemu uciskowi”.

„Dimineata” pisze: „Ta wizyta cieszy nas i przynosi nam zaszczyt. My witamy polskich gości, którzy rząd i parlament urządziły godne przyjęcie, jako goście całego narodu. W ich osobach wielki sąsiedzi kraj, związany z nami tak licznymi wspomnieniami historycznymi i współnymi cierpieniami, znowu podaje nam swoją bratnią dłoń i robi nowy krok do pogłębienia wzajemnego poznania się. Spodziewamy się, że goście polscy znajdą u nas także coś, co tchnie atmosferą ich ognisk ojczystych. Pragniemy, aby oni zrozumieli ducha naszego narodu, i sprawiedliwie ocenili nasze usiłowania do osiągnięcia pełni naszych praw i wolności. Chcemy być pewnymi tego, że na naszej ziemi przejmą się oni zaufaniem do naszej przyjaźni i do niewzruszalności sojuszu, który nas łączy”.

„Arius” podaje krótki przegląd stosunków rumuńsko-polskich w pierwszych latach powojennych i podnosi, że rumuńsko-polski sojusz stał się pierwszą i najważniejszą gwarancją tych granic, które Polska otrzymała na uchodźstwie na mocy traktatu ryskiego, i które przez wielkie moarcwa zostały Polsce zagwarantowane dopiero dwa lata później.

(C.E.P.S.)

Uchwała koła Związku Ludowo-Narodowego.

Koło Z. L. N. dzielnicy Zwierzyniec na zebraniu w dn. 19 XI — 1925 r. jednomyślnie wyraża uznanie Zarządu Główn. Z. L. N. za jego pełną troskę o dobre Ojczyznę skłaje zmierzającą ku likwidacji ciężkiego przesilenia rządowego oraz naprawy sytuacji kraju.

Koła wyraża przekonanie, że władze Związku niezłomie stać będą na raz zajęciem stanowisku i nie dopuszczą do pogwałcenia konstytucji przez czynników niespodziewanych. Jednocześnie zebrani gorąco protestują przeciwko wszelkim wybrakom, samowoli i usiłowaniu wprowadzenia rozkładu i anarchii w szeregi armji. Ufamy również, że p. Prezydent w oparciu o narodową i patriotyczną część społeczeństwa nie dopuści do tego by wojsko stało się narzędziem urzeczywistnianiem nieobliczalnych pomysłów J. Piłsudskiego, którego powrót do armji oznaczałby wojnę domową.

Sprawca zamachu na pociąg pod Grodnem ujawniony.

Poljoja aresztowała Michałowskiego Józefa, zamieszkałego w Me-stach, który w dniu 16 bm. przez położenie na torach progów kolejowych usiłował dokonać zamachu w celu wykolejenia pociągu osobowego. Michałowski przynależał do zarzuconego mu przestępstwa, twierdząc jednak, że czynu dokonał w stanie niestrzeżym. Michałowskiego osadzono w więzieniu w Grodnie.

Udaremnienie zamachu na pociąg.

Z Brasławia donoszą o nowym zamachu na pociąg kolejki wąskotorowej na szlaku Druja-Brasław. Nieznani złoścyni podłożyli na tor kilka podkładów, co spowodowało wykolejenie pociągu jadącego z Druji.

Przytomność maszynisty jednakże zapobiegła większej katastrofie i wszystko się skończyło na lekkim uszkodzeniu lokomotywy.

Odparcie bandy dywersyjnej na pograniczu sowieckim.

Z pogranicza donoszą, że w rejonie strażnicy Turkowszczyzna w nocy na 18 bm. około północy banda bolszewicka w sile 30 kilku uzbrojonych w karabiny ludzi usiłowała przekroczyć naszą granicę, lecz natrafiła na patrol K. O. P. i po krótkiej wymianie strzałów została odparta.

Bandyci mieli wygląd żołnierski, gdyż uzbrojenie mieli jednolite i ubrani byli w długie płaszczki wojskowe. Są to niewątpliwie resztki oddziałów Smałskiego, które na własną rękę próbują napadnąć nasze terytorium, zaś rząd sowiecki nie może opanować samowoli.

Kronika wileńska.

Podziękowanie.

Ze wszystkich stron od czytelników i przyjaciół naszego pisma (w tej liczbie od wielu wojskowych) otrzymujemy wyrazy współczucia z powodu dokonanego napadu na redakcję i potępienie brutalnego czynu.

Wzruszeni temi dowodami, składamy na tem miejscu wszystkim serdeczne podziękowanie i zapewniamy, że żaden gwałt nie sprawdzi nas z drogi spełnienia obowiązku obywatelskiego.

Redakcja Dziennika Wileńskiego.

Z miasta.

— Zepsuta studnia. Od kilku tygodni studnia na placu Katedralnym (róg ul. Zamkowej i Św. Magdaleny) uległa zepsuciu w skutek czego okoliczni mieszkańcy pozabawieni są wody.

Możeby Magistrat polecił komu należy naprawienie tej studni?

— Choroby zakaźne w Wilnie. W tygodniu ubiegłym zachorowało w Wilnie: na tyfus brzuszy 6, płoniec 8 (zm. 1), błonica 1, ospółkę 3, odrę 2, krztusiec 7, różę 3, tetes 2, szpiczka 1, czerwonkę 1, gruźlicę 1 (zm. 4) i języcię 1 osobą. (1)

Sprawy miejskie.

— Wyjaśnienie w sprawie placów niezabudowanych. Bardzo znaczna ilość właścicieli placów niezabudowanych składa do Magistratu zażalenie na wymiar podatku, oparty na tem, że ten lub ów plac nie przynosi dochodu, lub że dochód jest bardzo nierny.

Wobec tego Magistrat wyjaśnia, że podatki tak państwowy jak i miejski od placów niezabudowanych, mających charakter placów budowlanych, wcale nie są oparte na ich dochodowości i że przedmiotem de odwołania może służyć tylko omyłkowa, według mniemania płatników, ocena wartości danego placu. (1)

Miejska komisja ogrodnicza.

W poniedziałek, dn. 23 listopada, odbędzie się posiedzenie miejskiej komisji ogrodniczej. Na porządku dziennym: 1) rozpatrzenie projektu preliminarza ogrodnictwa miejskiego na rok 1926, 2) sprawa odmiadzenia drzew, rosnących na ulicach, 3) sprawy bieżące. (1)

Miejska komisja finansowa.

We wtorek, dn. 24 listopada, odbędzie się posiedzenie miejskiej komisji finansowej. Porządek dzienny zawiera: 1) sprawę ustalenia opłat, pobieranych przez wydziały inżynieryjno-budowlany i mierniczy, 2) sprawę ustalenia opłat, pobieranych przez archiwum miejskie, 3) sprawy podatkowe. (1)

Sprawy szkolne.

— Nadanie praw publiczności szkółom średnim ogólnokształcącym. Pan Minister W. R. i O. P. reskryptem z dn. 9.XI.25 r. za Nr. 16440/D.II.25 nadał prawa publiczności następującym szkołom prywatnym Wileńskiego Okręgu Szkolnego:

- A. Pełne prawa gimnazjów państwowych aż do odwołania.
- 1) Gimnazjum męskiemu Oo. Jezuistów w Wilnie.
- 2) Gimnazjum żeńskiemu Śs. Nawaretanek w Wilnie.
- B. Niepełne prawa gimnazjów państwowych na przeciąg roku szkolnego 1925/26.
- 1) Gimnazjum im. Tomazsa Zana w Molodecznie.
- 2) Gimnazjum koedukacyjnemu Ch. Epertajna w Koedukacyjnemu Tow. Rozp. Wykazt. Średniego.
- C. Niepełne prawa gimnazjów państwowych z zastrzeżeniem na przeciąg roku szkolnego 1925/26.
- 1) Gimnazjum im. kr. Stefana Batorego w Druji.
- 2) Liceum im. Filomatów w Wilnie.
- 3) Liceum im. św. Scholastyki Pp. Benedyktynek w Wilnie.
- 4) Gimnazjum Męskiemu Kaka. Misjonarzy w Wilnie.
- 5) Żydowskiemu Tow. Pedagogów w Wilnie.
- 6) Gimnazjum Tow. Rozpowsz. Oświaty w Wilnie.
- 7) Gimnazjum Ety Dziecięcej w Wilnie (klasy IV—VIII włącznie).

Sprawy kolejowe.

— Obliczanie emerytury. Ministerstwo kolei na podstawie wyjaśnienia Ministerstwa skarbu zarządziło, by pracownikom emerytowanym pracą zawodową wliczano do wysługi emerytalnej.

Zarządzenie to w znacznej mierze przyczyni się do uregulowania spraw emerytalnych tych pracowników kolejowych, którzy czas przed wstąpieniem do służby kolejowej poświęcili pracy zawodowej. (25)

Sprawy robotnicze.

— Jeszcze w sprawie rekrutacji robotników do Francji. Rekruta-

cja robotników do Francji regulowana jest na podstawie konwencji emigracyjnej zawartej między Polską a Francją. Konwencja ta ściśle określa ilość robotników, która może być do Francji wysłana oraz do jakiego rodzaju pracy.

Z okręgu wileńskiego, na podstawie rozporządzenia Ministerstwa Pracy, zwerbowano na wyjazd do Francji ogółem 115 osób, przeważnie robotników rolnych i do kopania rudy żelaznej.

W danym wypadku rekrutację przeprowadzono w powiatach Święciańskim i wileńsko-trockim.

Robotnicy, przyjęci przez komisję strzymują 50% niższą jasyd koleją do stacji granicznej oraz bezpłatny paszport.

Nadmienić należy, że według obliczeń Państw. Urzędu. Pośred. Pracy najbliższa rekrutacja odbędzie się w grudniu. (25)

— Wyplata zapomóg. Urząd funduszu bezrobotnych w najbliższym czasie przystąpi do wypłaty zapomóg doraźnych bezrobotnym posiadającym prawo do otrzymania tej zapomogi. (25)

— Wypłaty zapomóg. Urząd funduszu bezrobotnych w najbliższym czasie przystąpi do wypłaty zapomóg doraźnych bezrobotnym posiadającym prawo do otrzymania tej zapomogi. (25)

— Wypłaty zapomóg. Urząd funduszu bezrobotnych w najbliższym czasie przystąpi do wypłaty zapomóg doraźnych bezrobotnym posiadającym prawo do otrzymania tej zapomogi. (25)

— Wypłaty zapomóg. Urząd funduszu bezrobotnych w najbliższym czasie przystąpi do wypłaty zapomóg doraźnych bezrobotnym posiadającym prawo do otrzymania tej zapomogi. (25)

— Wypłaty zapomóg. Urząd funduszu bezrobotnych w najbliższym czasie przystąpi do wypłaty zapomóg doraźnych bezrobotnym posiadającym prawo do otrzymania tej zapomogi. (25)

— Wypłaty zapomóg. Urząd funduszu bezrobotnych w najbliższym czasie przystąpi do wypłaty zapomóg doraźnych bezrobotnym posiadającym prawo do otrzymania tej zapomogi. (25)

— Wypłaty zapomóg. Urząd funduszu bezrobotnych w najbliższym czasie przystąpi do wypłaty zapomóg doraźnych bezrobotnym posiadającym prawo do otrzymania tej zapomogi. (25)

— Wypłaty zapomóg. Urząd funduszu bezrobotnych w najbliższym czasie przystąpi do wypłaty zapomóg doraźnych bezrobotnym posiadającym prawo do otrzymania tej zapomogi. (25)

— Wypłaty zapomóg. Urząd funduszu bezrobotnych w najbliższym czasie przystąpi do wypłaty zapomóg doraźnych bezrobotnym posiadającym prawo do otrzymania tej zapomogi. (25)

— Wypłaty zapomóg. Urząd funduszu bezrobotnych w najbliższym czasie przystąpi do wypłaty zapomóg doraźnych bezrobotnym posiadającym prawo do otrzymania tej zapomogi. (25)

— Wypłaty zapomóg. Urząd funduszu bezrobotnych w najbliższym czasie przystąpi do wypłaty zapomóg doraźnych bezrobotnym posiadającym prawo do otrzymania tej zapomogi. (25)

— Wypłaty zapomóg. Urząd funduszu bezrobotnych w najbliższym czasie przystąpi do wypłaty zapomóg doraźnych bezrobotnym posiadającym prawo do otrzymania tej zapomogi. (25)

— Wypłaty zapomóg. Urząd funduszu bezrobotnych w najbliższym czasie przystąpi do wypłaty zapomóg doraźnych bezrobotnym posiadającym prawo do otrzymania tej zapomogi. (25)

— Wypłaty zapomóg. Urząd funduszu bezrobotnych w najbliższym czasie przystąpi do wypłaty zapomóg doraźnych bezrobotnym posiadającym prawo do otrzymania tej zapomogi. (25)

— Wypłaty zapomóg. Urząd funduszu bezrobotnych w najbliższym czasie przystąpi do wypłaty zapomóg doraźnych bezrobotnym posiadającym prawo do otrzymania tej zapomogi. (25)

— Wypłaty zapomóg. Urząd funduszu bezrobotnych w najbliższym czasie przystąpi do wypłaty zapomóg doraźnych bezrobotnym posiadającym prawo do otrzymania tej zapomogi. (25)

— Wypłaty zapomóg. Urząd funduszu bezrobotnych w najbliższym czasie przystąpi do wypłaty zapomóg doraźnych bezrobotnym posiadającym prawo do otrzymania tej zapomogi. (25)

— Wypłaty zapomóg. Urząd funduszu bezrobotnych w najbliższym czasie przystąpi do wypłaty zapomóg doraźnych bezrobotnym posiadającym prawo do otrzymania tej zapomogi. (25)

— Wypłaty zapomóg. Urząd funduszu bezrobotnych w najbliższym czasie przystąpi do wypłaty zapomóg doraźnych bezrobotnym posiadającym prawo do otrzymania tej zapomogi. (25)

— Wypłaty zapomóg. Urząd funduszu bezrobotnych w najbliższym czasie przystąpi do wypłaty zapomóg doraźnych bezrobotnym posiadającym prawo do otrzymania tej zapomogi. (25)

— Wypłaty zapomóg. Urząd funduszu bezrobotnych w najbliższym czasie przystąpi do wypłaty zapomóg doraźnych bezrobotnym posiadającym prawo do otrzymania tej zapomogi. (25)

— Wypłaty zapomóg. Urząd funduszu bezrobotnych w najbliższym czasie przystąpi do wypłaty zapomóg doraźnych bezrobotnym posiadającym prawo do otrzymania tej zapomogi. (25)

— Wypłaty zapomóg. Urząd funduszu bezrobotnych w najbliższym czasie przystąpi do wypłaty zapomóg doraźnych bezrobotnym posiadającym prawo do otrzymania tej zapomogi. (25)

— Wypłaty zapomóg. Urząd funduszu bezrobotnych w najbliższym czasie przystąpi do wypłaty zapomóg doraźnych bezrobotnym posiadającym prawo do otrzymania tej zapomogi. (25)

— Wypłaty zapomóg. Urząd funduszu bezrobotnych w najbliższym czasie przystąpi do wypłaty zapomóg doraźnych bezrobotnym posiadającym prawo do otrzymania tej zapomogi. (25)

— Wypłaty zapomóg. Urząd funduszu bezrobotnych w najbliższym czasie przystąpi do wypłaty zapomóg doraźnych bezrobotnym posiadającym prawo do otrzymania tej zapomogi. (25)

— Wypłaty zapomóg. Urząd funduszu bezrobotnych w najbliższym czasie przystąpi do wypłaty zapomóg doraźnych bezrobotnym posiadającym prawo do otrzymania tej zapomogi. (25)

— Wypłaty zapomóg. Urząd funduszu bezrobotnych w najbliższym czasie przystąpi do wypłaty zapomóg doraźnych bezrobotnym posiadającym prawo do otrzymania tej zapomogi. (25)

— Wypłaty zapomóg. Urząd funduszu bezrobotnych w najbliższym czasie przystąpi do wypłaty zapomóg doraźnych bezrobotnym posiadającym prawo do otrzymania tej zapomogi. (25)

— Wypłaty zapomóg. Urząd funduszu bezrobotnych w najbliższym czasie przystąpi do wypłaty zapomóg doraźnych bezrobotnym posiadającym prawo do otrzymania tej zapomogi. (25)

— Wypłaty zapomóg. Urząd funduszu bezrobotnych w najbliższym czasie przystąpi do wypłaty zapomóg doraźnych bezrobotnym posiadającym prawo do otrzymania tej zapomogi. (25)

— Wypłaty zapomóg. Urząd funduszu bezrobotnych w najbliższym czasie przystąpi do wypłaty zapomóg doraźnych bezrobotnym posiadającym prawo do otrzymania tej zapomogi. (25)

— Wypłaty zapomóg. Urząd funduszu bezrobotnych w najbliższym czasie przystąpi do wypłaty zapomóg doraźnych bezrobotnym posiadającym prawo do otrzymania tej zapomogi. (25)

— Wypłaty zapomóg. Urząd funduszu bezrobotnych w najbliższym czasie przystąpi do wypłaty zapomóg doraźnych bezrobotnym posiadającym prawo do otrzymania tej zapomogi. (25)

— Wypłaty zapomóg. Urząd funduszu bezrobotnych w najbliższym czasie przystąpi do wypłaty zapomóg doraźnych bezrobotnym posiadającym prawo do otrzymania tej zapomogi. (25)

— Wypłaty zapomóg. Urząd funduszu bezrobotnych w najbliższym czasie przystąpi do wypłaty zapomóg doraźnych bezrobotnym posiadającym prawo do otrzymania tej zapomogi. (25)

O dzień polityczny.

Konflikt rządu jugosłowiańskiego z Watykanem.

Zagreber Tagblatt* donosi, iż poseł jugosłowiański przy Watykanie Smedlaka, zgłosił u sekretarza papieskiego kardynała Gaspariego, protest przeciw samowolnemu objęciu przez Watykan w posiadanie instytucji świętego Hieronima. W odpowiedzi na ten protest kardynał Gaspari oświadczył, że nowy zarząd instytucji został ustanowiony na podstawie bulli papieża Leona XIII „Slavorum gentium”. Na podstawie tej bulli Watykan nie może uznać narodowego charakteru tego instytucji, z którego to powodu odmawia rządowi jugosłowiańskiemu, prawa wpływu na mianowanie głównego zarządu instytucji. Poseł Smedlaka odparł, że rząd jugosłowiański będzie się widział zmuszonym zapewnić sobie zadośćuczynienie w inny sposób, ponieważ rząd włoski na podstawie umowy uznał narodowy charakter tego instytucji jak również prawo rządu jugosłowiańskiego, do dysponowania majątkiem instytucji św. Hieronima jako mieniem narodowym. Decyzja Watykanu w sprawie instytucji św. Hieronima, wywołała rozgoryczenie w jugosłowiańskich kołach politycznych. Poważnie panuje przekonanie, że rząd jugosłowiański nie śmie zrezygnować z posiadania instytucji. Jugosłowiański poseł w Rzymie Antoniewicz otrzymał polecenie od swego rządu, aby zwrócił się do rządu włoskiego z prośbą o ochronę dobra narodowego Jugosławii. Według „Zagrebskich Nowosti” Antoniewicz położył odpowiednie kroki przed rządem włoskim, który obiecał pośredniczyć w sprawie zażądania zasługę konfliktu.

Nieporozumienia wśród rosyjskiej emigracji.

Dane do konsolidacji rosyjskiej emigracji skończyły się na razie fiaskiem. Węzielnym kamieniem skłóci nad zjednoczeniem rosyjskiej emigracji miał być zjazd, planowany na miesiąc luty przyszłego roku. Zjednoczenie miało nastąpić na gruncie proklamowania dalszej walki o oswobodzenie Rosji. Atoli przygotowane prace do zjazdu wykazały, że zjednoczenie rosyjskich politycznych partji za granicą nie da się tak łatwo osiągnąć. Już sam organizacyjny komitet został zwolniony bez udziału grupy socjalistyczno-rewolucyjnej i stronictwa republikańsko-demokratycznego, na którego czele stoi p. Milukow. W ten sposób organizacyjny komitet, a tem samem i mający się odbyć zjazd, egzekucyjnie się właściwie tylko do narodowych ugrupowań, od centrum de ugrupowań prawicowych. Tymczasem w ostatnich dniach, przygotowawcze prace do zjazdu zostały zakończone nową nieporozumieniem, jaką była secesja z organizacyjnego komitetu przedstawicieli centrum, a mianowicie grupy handlowo-przemysłowej. W związku z tem zrzekli się udziału w prezydium organizacyjnego komitetu

Wiadomości telegraficzne.

Kondolencje po śmierci Żeromskiego.

Dziś przed południem o. Marszałek Rataj imieniem Sejmu i Senatu złożył kondolencje p. Żeromskiemu.

Widomości telegraficzne.

Dziś przed południem o. Marszałek Rataj imieniem Sejmu i Senatu złożył kondolencje p. Żeromskiemu.

Groźne objawy.

Ostatnie wypadki, jakie zaszły w Wilnie, zmuszają nas do większego zwracania uwagi na niektóre przejawy życia wojskowego, uważamy bowiem, że nie należy ich ukrywać „pod kocem”. Społeczeństwo powinno wiedzieć o niektórych rzeczach.

A więc powtarzając wiadomości za innymi zresztą piśmami wileńskimi, konstatujemy, że wkrótce po znanym już meldunku (ficerów 5 p. p. „ktos” w nosy usunął dawny napis (koczary im. gen. Szeptyckiego), a zawieszł tablicę z napisem: „Koczary Wolności imienia Józefa Piłsudskiego”. Znaczący należy, że w danym punkcie stoi stale posterunek wojskowy. (Vide „Express Wileński” z dn. 21. bm.)

Inny ktoś w mundurze wojskowym ebodzi po sklepach i interpekuje personel sklepowy o portret marsz. Piłsudskiego.

Z Lidy otrzymujemy korespondencję, zatytułowaną „Nadzwyczajne święto”.

18 bm. garnizon lidski obchodził uroczystości na rozkaz swej wyższej władzy siódmą rocznicę uwolnienia p. Józefa Piłsudskiego z więzienia Magdeburgskiego.

Nabożeństwo dziękczynne odprawił kapłan W. P. z Molodeczna ks. Czech, żołnierze przez cały dzień byli zwolnieni od zajęć i przez to należycie odświeżyli pamięć o swym „dzładku”.

(Przyjeżdżamy, że dniem „święta żołnierza” dla całej armji polskiej jest 15 sierpnia, i że w ostatnich dniach był wydany rozkaz ministru spr. wojskowych, zabraniający wszelkich manifestacji wojskowych). Przyp. Red.

Z sądów.

Teror na wsi w mieście.

Stosunkowo dość rzadkie się zdarza, by sprawy terrorów strajkowych postępowani byli do odpowiedzialności karnej. Wczoraj w sądach warszawskich znalazły się dwie sprawy tego rodzaju; jed a dotycząca stosunków wiejskich, druga miejskich.

Przed Sądem Apelacyjnym stanęli: Józef Balcerzak i Feliks Kiljańczyk. Obaj byli w służbie u p. Leona Nowaka, właściciela majątku Dęba pod Pułtuskim. Gdy w majątku tym wybuchł strajk służby folwarcznej właściciel wybrał się koźmi do stajni, w lesie jednak bryzka zatrzymała została przez dwóch forali Balceraka i Kiljańczyka, którzy sięgnęli furmana Antoniego Rosłana z kózki i nie pozwolili właścicielowi na użycie do drogi jego własnych koni. P. Nowak był zmuszony iść do stajni pieszko.

Sprawa eparla się o sąd. Fernalce skazani zostali za terror i samowolę na 2 miesiące więzienia. Sąd Apelacyjny pod przewodnictwem sędziego Ordewskiego wyrok ten zatwierdził.

Drugą sprawę tego rodzaju rozpatrzył Sąd Okręgowy. Chodziło tu o terror w czasie strajku w fabryce garbarskiej braci Puchmanów. Wobec ciężkich warunków ekonomicznych fabryka zredukowała połowę majstrów.

Pozostali ujęli się za usłodytymi i urządzili strajk. Zakłady garbarskie w obawie, by letące w chemikaljach skóry nie uległy zniszczeniu, usiekiły się do pomocy robotników niewykwalifikowanych.

Na jednego z wychodzących robotników Pawła Kosa napadł strajkujący pracownik garbarski, Stanisław Fidiński i pobił go kołbą rewolweru.

Stawiony przed sądem napaśnik nie przynależał do winy. Sąd Okręgowy skazał terrorystę na 1 rok więzienia.

— „Dolinarze” przy pracy. Gospodarzowi ze wsi Guldyny, gm.

Z Mińszczyzny.

(Telefonom ze Stołpców).

Kasowanie niedzieli.

Rada komisarzy ludowych Białoruskiej postanowiła wyznaczyć poniedziałek, jako dzień odpoczynku dla urzędów, pracowników państwowych, kooperatywy i przedsiębiorstw przemysłowych...

Kościół Dominikański w Mińsku oddany na klub.

Władze oświatowe przekazały kościół Dominikański jednemu ze stajonujących w Mińsku oddziałów wojskowych. W kościele wojskowi mają urządzać świetlicę dla czerwonoarmiejców.

Przebieg walki oddziału atamana Szuwałowa z bolszewikami.

W Nr. 263 naszego pisma podaliśmy wiadomość, iż w Mińszczyźnie rozstrzelany został ataman oddziału powstańczego hrabia Włodzimierz Szuwałow pułkownik armii carskiej. Wiadomość ta okazała się mylną. Według informacji otrzymanych przez nas z Mińszczyzny, ataman Szuwałow żyje i z walki wyszedł tylko lekko ranny.

Bolszewicy za pomocą wywiadu wykryli miejsce pobytu atamana Szuwałowa i okrążyli miejscowość oddziałami G. P. U. Mimo przeważające dziesięciokrotne sily przeciwnika oddział powstańczy przetrwał linję bolszewicką zasypując ją granatami i silnym ogniem z karabinów maszynowych.

Sam Szuwałow został lekko ranny. Coś się ataman Szuwałow zmieszany był zastrzelili swego ciekłego rannego oficera, którego nie można było wynieść z ognia walki.

Wiec demonstracyjny w Mińsku.

Z Mińska donoszą, że urządzony tam został wiec demonstracyjny z powodu powstania w Syrii i niepowodzeń francuskich. Kilku działaczy bolszewickich przemawiało do zebranego tłumu, przemawiał również były pesel sejmowy Kochanowicz.

Pomimo nakazu stawianego im na wiec, uczestników było bardzo mało. Przeważnie „krasnarmiejcy” i „komsomolcy” przyprowadzeni pod dowództwem władz.

Pod koniec wieczoru Kochanowicz wygłosił mowę skierowaną przeciwko Polsce, mówiąc, że Białoruska Białoruś nie może być spokojną, dopóki proletarijat nie zburi Polskę pańską—burżuazijną.

Obrzymia manifestacja Polaków-katol. w Gdańsku.

Z Gdańska donoszą: Mimo ulewnej deszczu i okropnej sily, a więc wśród najniekorzystniejszych warunków atmosferycznych, jakie sobie tylko pomysłić można, udział Polaków, w Dniu Katolików, który się tu odbył był bardzo liczny. Już na nabożeństwie w kościele św. Stanisława, położonym zaprawdę dla wielu części rodaków bardzo niewygodnie, mimo dalekiej i uciążliwej, bezrozważnej drogi, świątynia przepelniona została po brzegi.

Podczas Mszy św. Pontyfikalnej, celebrowanej przez ks. Biskupa hr. O'Rourke, ks. Pralat Kłos wypowiedział przesłone kazanie, w którym jako kapłan natchniony głosił jedno wielkie wezwanie: „Narzędzie polski! Wróć się pod sztandar krzyża! Dzielność wasze wieków Idzie Jego królowania. Skoro światowidy potępione zostały, krzyż zajaśniał panowaniem. I Matka Świętych Polska promieniowała światu. A tak wielką była wiara w narodzie, że nawet w chwilach najgorętszych, kiedy to ślachta skłonna, bez zaprawna w bojach do szabli, wśród obrad chwytala się kordów, wystarczyło wnieść Najsw. Sakrament, aby zapasów powoli na kolana. I dopóty trwała wiara, trwało i szczęście w narodzie. Ale skoro zakradł się liberalizm, wnieśli hasła stały się pustym dźwiękiem. I wreszcie zauważyć można było smutny, ale niemniej prawdziwy objaw, iż ci, co z Ojczyzny najwięcej mają, dla niej najmniej czynią. A wreszcie przyszło do tego, iż kiedy sejm grodzieński podpisywał ostatni rozdział Polski, naród się tarzał w rozpamiętanie i pijactwie. I tu znów widzimy: Dopóty naród służył Chrystusowi, wszystko szło składowo. Też choć wola mamy słabą i rozmięknioną i niechęć do wysiłków, otrząsnijmy się. Pójdmy i oczyszcmy i odnowmy świętości nasze narodowe. I w wysokim uniesieniu kszendzieja wzywa: Ote stańcie przy sztandarach Chrystusa! Opuśćcie sztandary cesarskie, marksowskie — niepolskie, żydowski! Należy odnowić cały naród! Gdyż jak powiedział niedawno pewien dyplomata włoski: Naród, który będzie religijny, będzie moralny, a kiedy będzie moralny, będzie i silny. A inny oświadczył: Polska albo będzie katolicka — albo jej weale nie będzie! Zatem odnowmy przymierze z Kościołem. Mówi Pismo św.: Proście, a otrzymacie — Myśmy dotąd nie prosili — zatem nie otrzymaliśmy. Stawiam Wam postać Jezusa Chrystusa Bracia przed oczyma. W górę sereal! Chęć nawalnicie huczą nad nami, ster naszej nawy; w bezpiecznych rękach. Bądźmy spokojni. — O ile Chrystus idzie przed nami. Dlatego czyścieście każde rdzawo lańucha ogniwo, zanim pęknie. Wielu ogarnia niechęć. Mnożą się ci, co słońca zwątpienie — mówią: nie takiej spodziewaliśmy się Polaki. Ale bądźmy pewni, że ci, którzy pójdą za Chrystusem, nigdy zwątpienia się nie będą. Jak gladatorzy w walce umierają jeszcze — waleć będą. Bądź podzwonią Polak! Ci, którzy żyć chcą, Cię pozdrawiają! W duchu rozumij się do stóp Chrystusa, wolać: My chcemy, byś nad nami panował o Chrystusie! Król w rządzie król w sejmie i w senacie, — w stoniatkach naszymi! Król w ustach Chrystel o Chryste bądź Ty królem naszym!

Tem wezwaniem podniosłem zakończył kszendzieja przepiękne przemówienie swoje. Rzecz wierznych była poruszona do głębi.

Po południu już na długo przed godziną 4-tą mimo nieustannego deszczu, fale ludu polskiego dążyły w kierunku hali „Technik”, która zapelniona po brzegi. Największe ta pomieszczenie wśród sal miasta Gdańska dowiedle, jak silnie uczyniła Gmina Polska, urządzając Dzień Katolików. Wszak owe

tysiące zebranych na obczyźnie sali dowiodły najlepiej, że chętnie jest ludność polska wzywaniem do manifestacji, okazujących, iż w Gdańsku żyjemy i nie zaspimy. Szczęśliwie, że w ostatnich latach tak mało było okazji do ekswazywania na zewnątrz naszej żytności.

Krótkim wskazaniem na rok jubileuszowy otwiera proces Gminy Polskiej p. Kwiatkowska obrzymie zebranie na sali „Technik”, a złączone chóry śpiewackie okręgu gdańskiego odśpiewują „Psalm” Gomółki pod batutą p. Feliksa Musyka.

X. kanonik Prądyński zabrał głos na temat: „Katolicyzm oparciem i ostoją narodów”.

Po odśpiewaniu pieśni ogólnej „Kto się w opiekę” wstąpił na mówienie prof. dr. Gautek w imieniu wykładcy na temat „Stosunek narodu polskiego do katolickiego” wskazał najpierw na cześć i pamięć zmarłych, wkorzoną głęboko w narodzi polskim. Wyrazem tej cześć było, że Polska w listopadzie, a więc na początku niniejszego miesiąca, chwala Nieznanego Żołnierza. A pogrób ten odbył się na placu Saskim w Warszawie po katolicku. Fakt ten stwierdza niezbicie, że Polska mimo wszystko jest katolicka — jest chrześcijańska. Drugim faktem jest, że gdy się Polska rozdziela — okazuje, iż jest na prawdę katolicka — na prawdę chrześcijańska. I obecnie oczujemy, że trzeba nawrętu do dawnej idei polskiej, do Boga, — bo on nam da Polskę.

Z kolei przemówił dyrektor gimnazjum polskiego w Gdańsku p. Augustynski na temat: „Wpływ religii katolickiej na wychowanie jednostkowe i zbiorowe życia ludzkiego”.

Przyszedł do wniosku, że tylko religia katolicka może zapewnić warunki, które umożliwiają szczęście na tej ziemi. A Polska na tej religii wychowana będzie państwem, które ostoi się na wschodzie między wschodem i zachodem.

Podziękowanie Najprzewielebniejszemu X. Biskupowi, — Panu Ministrowi Strasburgerowi, przybył z Poznania prelegentem, oraz zebranych składa p. dr. Kubacz. Zebrani zaś okazują wdzięczność swą wybuchami oklasków za wymienieniem każdego z nazwisk dostojnych i przeznaczonych gości.

Zupełnie innejj podaż spokojnego powaga przemówienia X. Biskupa O'Rourke. Tak w kościele cichutko... Nawet technia nie słychać. Oto zbliża się chwila uroczysta Błogosławieństwa Apostoła. A po udzieleniu go krótko przed godziną 7 wieczorem zebrani w skupieniu odśpiewują „Bóg co Polskę” i rozchodzą się z pogodą do domów.

ZAWOBOWE KURSY Odbit. WILANSKIE Towarzystwo Artystów — Plastyków Wilno 4. 14 listopada 1925 r. Nr. 39.

Listy do Redakcji.

„Dziennika Wileńskiego”.

Wielec Szanowne Panie Redaktorze!

W posytnym Pańskim Piśmie w artykule z dnia 13 listopada b. r. pod tytułem „Wystawa urzędów miejskich” jest wzmianka o wileńskich Kursach Rysunkowych Wł. Tow. Artystów Plastyków, w której autor artykułu wystąpił pod adresem Zarządu miasta Wilna z zarzutem traktowania po macoszemu Kursów pod względem przyszanania subwencji. Niniejszym Zarząd Kursów prosi o łaskawe sprostowanie wzmianki dotyczącej Kursów, oświadczając że tylko wyjątkowo poparte Kursów ze strony Zarządu miasta i wypłaconiu sutwonej tysiąca złotych, Kursy sąwładzająca swoje istnienie i dalszy rozwój.

Łączymy wyrazy szacunku i poważania

Kierownik Kursów Marjan Kulesza Inspektor Kursów Piotr Hermanowicz.

Do sprzedania niedrogo dwa dobre domy drewniane frontem do dwóch ulic z ogrodami owocowymi w dobrym punkcie. Wiadomość: Ostrobramska 29-3 w sklepie spożywozym. 4202

Okazyjnie do sprzedania silep z ciekawym urządzeniem w centrum miasta. Dowiedzieć się: Biuro Informator, W. Pohulanka 9, m. 5, od 9-2 pop. 4109

Okazyjnie do sprzedania silep z ciekawym urządzeniem w centrum miasta. Dowiedzieć się: Biuro Informator, W. Pohulanka 9, m. 5, od 9-2 pop. 4109

Okazyjnie do sprzedania silep z ciekawym urządzeniem w centrum miasta. Dowiedzieć się: Biuro Informator, W. Pohulanka 9, m. 5, od 9-2 pop. 4109

Okazyjnie do sprzedania silep z ciekawym urządzeniem w centrum miasta. Dowiedzieć się: Biuro Informator, W. Pohulanka 9, m. 5, od 9-2 pop. 4109

Okazyjnie do sprzedania silep z ciekawym urządzeniem w centrum miasta. Dowiedzieć się: Biuro Informator, W. Pohulanka 9, m. 5, od 9-2 pop. 4109

Okazyjnie do sprzedania silep z ciekawym urządzeniem w centrum miasta. Dowiedzieć się: Biuro Informator, W. Pohulanka 9, m. 5, od 9-2 pop. 4109

Okazyjnie do sprzedania silep z ciekawym urządzeniem w centrum miasta. Dowiedzieć się: Biuro Informator, W. Pohulanka 9, m. 5, od 9-2 pop. 4109

Okazyjnie do sprzedania silep z ciekawym urządzeniem w centrum miasta. Dowiedzieć się: Biuro Informator, W. Pohulanka 9, m. 5, od 9-2 pop. 4109

Okazyjnie do sprzedania silep z ciekawym urządzeniem w centrum miasta. Dowiedzieć się: Biuro Informator, W. Pohulanka 9, m. 5, od 9-2 pop. 4109

Okazyjnie do sprzedania silep z ciekawym urządzeniem w centrum miasta. Dowiedzieć się: Biuro Informator, W. Pohulanka 9, m. 5, od 9-2 pop. 4109

Okazyjnie do sprzedania silep z ciekawym urządzeniem w centrum miasta. Dowiedzieć się: Biuro Informator, W. Pohulanka 9, m. 5, od 9-2 pop. 4109

Okazyjnie do sprzedania silep z ciekawym urządzeniem w centrum miasta. Dowiedzieć się: Biuro Informator, W. Pohulanka 9, m. 5, od 9-2 pop. 4109

Okazyjnie do sprzedania silep z ciekawym urządzeniem w centrum miasta. Dowiedzieć się: Biuro Informator, W. Pohulanka 9, m. 5, od 9-2 pop. 4109

Okazyjnie do sprzedania silep z ciekawym urządzeniem w centrum miasta. Dowiedzieć się: Biuro Informator, W. Pohulanka 9, m. 5, od 9-2 pop. 4109

Okazyjnie do sprzedania silep z ciekawym urządzeniem w centrum miasta. Dowiedzieć się: Biuro Informator, W. Pohulanka 9, m. 5, od 9-2 pop. 4109

Okazyjnie do sprzedania silep z ciekawym urządzeniem w centrum miasta. Dowiedzieć się: Biuro Informator, W. Pohulanka 9, m. 5, od 9-2 pop. 4109

Okazyjnie do sprzedania silep z ciekawym urządzeniem w centrum miasta. Dowiedzieć się: Biuro Informator, W. Pohulanka 9, m. 5, od 9-2 pop. 4109

Okazyjnie do sprzedania silep z ciekawym urządzeniem w centrum miasta. Dowiedzieć się: Biuro Informator, W. Pohulanka 9, m. 5, od 9-2 pop. 4109

Okazyjnie do sprzedania silep z ciekawym urządzeniem w centrum miasta. Dowiedzieć się: Biuro Informator, W. Pohulanka 9, m. 5, od 9-2 pop. 4109

Okazyjnie do sprzedania silep z ciekawym urządzeniem w centrum miasta. Dowiedzieć się: Biuro Informator, W. Pohulanka 9, m. 5, od 9-2 pop. 4109

Okazyjnie do sprzedania silep z ciekawym urządzeniem w centrum miasta. Dowiedzieć się: Biuro Informator, W. Pohulanka 9, m. 5, od 9-2 pop. 4109

Okazyjnie do sprzedania silep z ciekawym urządzeniem w centrum miasta. Dowiedzieć się: Biuro Informator, W. Pohulanka 9, m. 5, od 9-2 pop. 4109

Okazyjnie do sprzedania silep z ciekawym urządzeniem w centrum miasta. Dowiedzieć się: Biuro Informator, W. Pohulanka 9, m. 5, od 9-2 pop. 4109

Okazyjnie do sprzedania silep z ciekawym urządzeniem w centrum miasta. Dowiedzieć się: Biuro Informator, W. Pohulanka 9, m. 5, od 9-2 pop. 4109

Okazyjnie do sprzedania silep z ciekawym urządzeniem w centrum miasta. Dowiedzieć się: Biuro Informator, W. Pohulanka 9, m. 5, od 9-2 pop. 4109

Okazyjnie do sprzedania silep z ciekawym urządzeniem w centrum miasta. Dowiedzieć się: Biuro Informator, W. Pohulanka 9, m. 5, od 9-2 pop. 4109

Okazyjnie do sprzedania silep z ciekawym urządzeniem w centrum miasta. Dowiedzieć się: Biuro Informator, W. Pohulanka 9, m. 5, od 9-2 pop. 4109

Okazyjnie do sprzedania silep z ciekawym urządzeniem w centrum miasta. Dowiedzieć się: Biuro Informator, W. Pohulanka 9, m. 5, od 9-2 pop. 4109

Okazyjnie do sprzedania silep z ciekawym urządzeniem w centrum miasta. Dowiedzieć się: Biuro Informator, W. Pohulanka 9, m. 5, od 9-2 pop. 4109

Okazyjnie do sprzedania silep z ciekawym urządzeniem w centrum miasta. Dowiedzieć się: Biuro Informator, W. Pohulanka 9, m. 5, od 9-2 pop. 4109

Okazyjnie do sprzedania silep z ciekawym urządzeniem w centrum miasta. Dowiedzieć się: Biuro Informator, W. Pohulanka 9, m. 5, od 9-2 pop. 4109

Okazyjnie do sprzedania silep z ciekawym urządzeniem w centrum miasta. Dowiedzieć się: Biuro Informator, W. Pohulanka 9, m. 5, od 9-2 pop. 4109

Okazyjnie do sprzedania silep z ciekawym urządzeniem w centrum miasta. Dowiedzieć się: Biuro Informator, W. Pohulanka 9, m. 5, od 9-2 pop. 4109

Sala Miejska — Ostrobramska 5. Dział kulturalno oświatowy Magistratu miasta Wilna CYKL PORANKÓW MUZYCZNYCH Niedziela 22-go listopada 1925 r. V ty PORANEK WŁOSKA OPERA WERYSTYCZNA

Miejski Kinematograf Kulturalno-Oświatowy Sala Miejska (ul. Ostrobramska 5). Dział będąc 1) Sprowadzenie i pogrzeb zwłok Nieznanego Żołnierza (w 1 akcie) 2) PANNA MAMA (dramat w 3 6-ciu aktach) 3) Słubna podróż Texasa (Grotteska amerykańska na tle życia Cowboyów. Klau aszyne: w Niedziele od godz. 8-ej, w sobotę od godziny 4-ej w inne dni od godziny 5-ej do 11 wiecz. Cena biletów Parter 50 gr., Amfiteatr i balkon 25 gr.

Artystyczne POLSKIE KINO „JUTRZENKA” Wielka 64. Dział Wieczor Humoral Satyry i Smiechu Praybił na występy nieporównal komicy Pat i Patach w najnowszym swem utworze Pechowy Johnek komedia w 10 aktach

Kino „HELIOS” ul. Wileńska 33. SENSACJA! Królowa POLA NEGRI w swojej najlajsz rol jako KATARZYNA II w XX w. „CESARZOWA” (CAROWA I JEJ KOCHANOWIE) w 10 aktach. Reżyserja genialnego K. LUBICZA w rol. głównych: POLA NEGRI, Rod la Rosque i A. Menjon

Kino Kameralne „Polonja” Mielkiewicza 22. Dyr. G. Slepian. Starszy i młodszy wszyscy się zochwycają genialnym i artystycznym filmem w 6 akt. p. t. „BRZDĄC” (THE KROLOWIE OKRANU JACKIE COOGAN I CHARLIE KID). ORAPIAN w rolach głównych. Ponadto artystyczna komedia w 2 akt. PECHOWY RYWAŁ. Dla młodzieży dopowolona. Dział ostatni dzień.

KINO „LUX” DZIS 3-cia seria „HRABINY PARYZA” o godz. 1-iej. Ceny od 30 gr.

Firma „EXPRESS” ul. Niemiecka Nr. 35 poleca wszelkiego rodzaju OBUWIE PO NIEBYWALE TANICH CENACH o czem przekona się każdy kupujący. 427

Oświadczenie. Obwieszczenie.

W numerze Nr. 241 r b „Dziennika Wileńskiego” w dziale ogłoszeń zostało umieszczone ogłoszenie, podpisane przez p. Aleksandra Paszkiewicza, w którym to ogłoszeniu ten ostami twierdzi, iż ja „przywłaszczylem trzy czyste arkuszy za podpisami Józefa i Aleksandra Paszkiewiczów”. Wobec tego, że to jest niezgodne z rzeczywistością i ubliża memu honorowi, jednocześnie z niniejszym zlozyłem skargę do Pana Prokuratora Sądu Okręgowego w Wilnie z prośbą o pociągnięcie p. Aleksandra Paszkiewicza do karnej odpowiedzialności za oszczerstwo w druku. 4196 Wl. Rowiński.

Polska wytwórnia wyrobów złotych srebrnych i brylantowych, oraz stempł gumowych i metalowych Teodora Filipkiego Wilno, Zamkowa Nr. 6. Wykonują monogramy, faktymille, żetony, znaki sport, szkolne i t. p. Obrączki, pierścionki, brosze i reperacje. Wykonanie solidne. 4044-14 Ceny niskie.

K. DĄBROWSKA Wilno, Niemiecka 3, m. 6. Pianina, Fisharmonje, fortepiany nowe i używane do wydzierżawienia, a również na koncoy i wieczorki. 12

Motor 20 H. P. Bolender, 2 pary kamieni, wraz z ciekawym urządzeniem trynu, wszystkie w dobrym stanie, na bardzo korzystnych warunkach do odstąpienia. Bliższych wiadomości telefonem Nr. 232. 3

Leśniczy z długoletnią praktyką leśną, gospodarczą i biurową, przyjmie jakikolwiek posadę try, lub na wyjazd, referencje bl. powołane. Wilno, ul. Filarecka Nr. 35-2. W razie potrzeby Adm. „Dziennika Wileńskiego” chętnie udzieli potrzebnych informacji osobom zainteresowanym. 8

Dr. W. Legiejko Choroby wewnętrzne (Spec. PLUCI I ZŁOŻAKA). Przyjmuje od 9 do 11, i od 6 do 7 w. ul. Mielkiewicza 21 m. 1. W.Z.P. 35

Wydawca A. Zwierski. Drukarnia Józefa Zawadzkiego, ul. św. Anny Nr. 3.

W programie: Cyganeria (La Bohème), opera Giacomo Pucciniego, w wykonaniu scenielem, akt I-szy (Fragment) i akt IV ty Osoby: Mimi, Musette, Rudolf — poeta, Marceli — malarz, Collin — filozof, Schausard — muzyk. Początek o godzinie 12.30 po południu. Ceny miejsc: Parter 60 gr., Amfiteatr i Balkon 30 gr. Bilety do nabycia w kasie kinematografu miejskiego od dnia 20-go listopada od godz. 4-ej po poł, w dniu 22-go listopada kasa czynna od godz. 10-iej.

Dr. K. Sokółowski Choroby skóra i weneryczne ul. Ostrobramska 2 m. 3. Przyjmuje od 9-11 r. i od 3-7 pp. W.Z.P. Nr. 10-11

Dr. S. Haraszczyk Choroby skóra, weneryczne i nieczystości. Przyjmuje 9-11 pp. 14-15 ul. Mielkiewicza 38-5. W.Z.P. 2

Dr. B. SZYRWIND Choroby skóra, weneryczne i nieczystości. Wileńska 19, od 10-1 i od 3-7 833-11

Doktor O. Abramowicz choroba i choroby kobiece ul. Kasztanowa 7 m. 7. Godz. 9-10 i 12-5.

AKUSZERKA M. LAKNEROWA Przyjmuje od godz. 9 do 7 w. Kasztanowa 7 m. 5. W.Z.P. 65 3454

AKUSZERKA W. Smiałowska Przyjmuje od godz. 9 do 12. Mielkiewicza 48, m. 6. 872-22

Chorzy na płuca. TYŚCIĄCE JUŻ WYLECZONYCH!

Żądacie natychmiast książki omawiającej moją NOWĄ SZTUKĘ ODŻYWIANIA która już wielu uratowała. Może być stosowana przy zwykłym trybie życia, i przyczynia się do szybkiego zwalczania choroby. Nocoś przy 3 kassach zniżką, waga ciała zwiększa się i stopniowo proces wapienia ulega chorobie. Powagi na polu wiedzy lekarskiej potwierdzają skuteczność mojej metody i chętnie ją stosują. Im wcześniej rozpoczyna się stosowanie mojego sposobu odżywniania, tem wyniki są lepsze. ZUPEŁNIE DARMO otrzymacie moją książkę, w której zawarte są wiadomości naukowe. Ponieważ mój nakładka wyszła gratis tylko 10.000 EKZEMPLARZY przeto napiszcie natychmiast, abyście się stali również szczęśliwymi odbiorcami. GEORG FULNER, BERLIN NEUKOELLN, Ringbahnstrasse 24. Oddział 513. 10025.

Dr. KAPŁAN Choroby weneryczne, lek. ul. Wileńska 11, Telef. 640. W. Z. P. 15.

Dr. Blumowicz choroby weneryczne i skóra. ul. Wileńska 27-113-8. Tel. 921. W. Z. P. 93

ULICA KOLEJOWA Nr 11 m. 9. (naprzeciw dworcu kol.)

Lekarz-dentysta B. OLKIN-GOLDMAN przyjmuje od godz. 9-2 i 3-7. W. Z. P. Nr. 49. 8

Doktor D. ZELDOWICZ choroby weneryczne i skóra ul. Mielkiewicza 18. 1-iej, od 3-5 wiesz. 15

KOBIETA-LEKARZ Dr. Zofia ZELDOWICZ choroby weneryczne i kobiece ul. Mielkiewicza 34 obok hotelu „Bristol”. 15

Do wynajęcia 3 pokoje dwukondygnacyjne z przedpokojem i 2 ob. łożniowych pań. Adres: ul. Piłsudskiego Nr. 24 m. 3 parter, frontowe wejście. Zgłoszenia od 9 do 5 pp. 4190

20 hektarów dobrej ziemi do sprzedania 6 wiorst od Wilna przy stacji Oszmianskiej. Dowiedzieć się Zawłaz 8 m. 2 od godz. 10-12 i od 4-5. 4214

Mieszkanie 3-4 pokojowe i kuchni do odnajęcia w ul. Kuchni do odnajęcia w ul. Wojskowo-Omentarna 5-b. Wykazywanie — Mocne — Niedrogo. Sprzedaż na raty. 9 Baitay 1. 4226

Obiady prywatne z 2-3 os. Kuchnia od swa, urozmaicono. Mielkiewicza 5 m. 10 (m. podwórca) od godz. 2-4. 4226

Meble JADALNE, SYPIALNE, SALONOWE Od r. 1843 Wileński ul. Tatarska 20. GABINETOWE, kredensy, stoły, szafy, łóżka itd. Wykazywanie — Mocne — Niedrogo. Sprzedaż na raty. 9 Baitay 1. 4226

Do sprzedania niedrogo dwa dobre domy drewniane frontem do dwóch ulic z ogrodami owocowymi w dobrym punkcie. Wiadomość: Ostrobramska 29-3 w sklepie spożywozym. 4202

Okazyjnie do sprzedania silep z ciekawym urządzeniem w centrum miasta. Dowiedzieć się: Biuro Informator, W. Pohulanka 9, m. 5, od 9-2 pop. 4109

Okazyjnie do sprzedania silep z ciekawym urządzeniem w centrum miasta. Dowiedzieć się: Biuro Informator, W. Pohulanka 9, m. 5, od 9-2 pop. 4109

Okazyjnie do sprzedania silep z ciekawym urządzeniem w centrum miasta. Dowiedzieć się: Biuro Informator, W. Pohulanka 9, m. 5, od 9-2 pop. 4109

Okazyjnie do sprzedania silep z ciekawym urządzeniem w centrum miasta. Dowiedzieć się: Biuro Informator, W. Pohulanka 9, m. 5, od 9-2 pop. 4109

Okazyjnie do sprzedania silep z ciekawym urządzeniem w centrum miasta. Dowiedzieć się: Biuro Informator, W. Pohulanka 9, m. 5, od 9-2 pop. 4109

Okazyjnie do sprzedania silep z ciekawym urządzeniem w centrum miasta. Dowiedzieć się: Biuro Informator, W. Pohulanka 9, m. 5, od 9-2 pop. 4109

Okazyjnie do sprzedania silep z ciekawym urządzeniem w centrum miasta. Dowiedzieć się: Biuro Informator, W. Pohulanka 9, m. 5, od 9-2 pop. 4109

Okazyjnie do sprzedania silep z ciekawym urządzeniem w centrum miasta. Dowiedzieć się: Biuro Informator, W. Pohulanka 9, m. 5, od 9-2 pop. 4109

Okazyjnie do sprzedania silep z ciekawym urządzeniem w centrum miasta. Dowiedzieć się: Biuro Informator, W. Pohulanka 9, m. 5, od 9-2 pop. 4109

Okazyjnie do sprzedania silep z ciekawym urządzeniem w centrum miasta. Dowiedzieć się: Biuro Informator, W. Pohulanka 9, m. 5, od 9-2 pop. 4109

Okazyjnie do sprzedania silep z ciekawym urządzeniem w centrum miasta. Dowiedzieć się: Biuro Informator, W. Pohulanka 9, m. 5, od 9-2 pop. 4109

Okazyjnie do sprzedania silep z ciekawym urządzeniem w centrum miasta. Dowiedzieć się: Biuro Informator, W. Pohulanka 9, m. 5, od 9-2 pop. 4109

Okazyjnie do sprzedania silep z ciekawym urządzeniem w centrum miasta. Dowiedzieć się: Biuro Informator, W. Pohulanka 9, m. 5, od 9-2 pop. 4109

Okazyjnie do sprzedania silep z ciekawym urządzeniem w centrum miasta. Dowiedzieć się: Biuro Informator, W. Pohulanka 9, m. 5, od 9-2 pop. 4109

Okazyjnie do sprzedania silep z ciekawym urządzeniem w centrum miasta. Dowiedzieć się: Biuro Informator, W. Pohulanka 9, m. 5, od 9-2 pop. 4109

Okazyjnie do sprzedania silep z ciekawym urządzeniem w centrum miasta. Dowiedzieć się: Biuro Informator, W. Pohulanka 9, m. 5, od 9-2 pop. 4109

Okazyjnie do sprzedania silep z ciekaw